NUMER 70.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{16}{28}$ Marca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 28 Marca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wiadomości Zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Jurisprudencja (dokończenie).
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.

RZECZY STAROŻYTNICZE.— Opis starożytności znajdujących się w Królestwie Polskiem (ciąg dalszy).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan, na wnioski Rady Stanu Królestwa przez JW. p. o. Namiestnika przedstawione, Najwyżej rozkazać raczył:

1) ażeby, w celu postawienia Rady Stanu Królestwa w możności należytego rozpoznawania projektów rocznego budżetu do dochodów i wydatków Królestwa, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, poczynając od roku bieżącego, wnosiła je do tejże Rady, nieodzownie najpóźniej w d. 1 Sierpnia n. s., poprzedzającego budżet roku i aby każdą cyfrę dochodu i rozchodu usprawiedliwiała anneksami objaśniającemi dane, jakiemi kierowano się przy układaniu etatów, mieć chcąc zarazem, ażeby projekta budżetowe, wraz z uwagami i wnioskami Rady Stanu, przedstawiane były za pośrednictwem Namiestnika Królestwa, najpóźniej w pierwszych dniach Grudnia każdego roku, do Najwyższego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości zatwierdzenia;

2) wprowadzić w wykonanie przedstawiony przez Radę Stanu Królestwa wniosek, o konieczności skierowania Górnictwa Rządowego na drogę przedsiębierstw prywatnych, z zastrzeżeniem obmyślenia w tej mierze warunków, któreby zapewniły Skarbowi odpowiednie korzyści.

Przytem Jego Cesarsko-Królewska Mość zgodnie ze zdaniem Rady Stanu objawić raczył Wolę Swoją, ażeby do czasu urządzenia Górnictwa, otwarty w Banku Polskim dla Zarządu onego kredyt do wysokości rs. 100,000, ograniczony był wyłącznie do wydatków koniecznych i ażeby wszelkie projekta rozwinięcia tychże Zakładów i rozszerzenia ich eksploatacji były zaniechane;

3) przygotować niezwłocznie projekt utworzenia Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, mającego udzielać pożyczki hypoteczne na domy w Warszawie i przedstawić go w porządku przepisanym do Najwyższego zatwierdzenia, z zastrzeżeniem ułożenia podobnych projektów w przyszłości i dla innych miast Królestwa, o ile doświadczenie okaże, iż takie Instytucje będą mogły i w nich być zaprowadzonemi.

Przedstawiony w tej mierze przez Radę Stanu Królestwa wniosek, Najjaśniejszy Pan tembardziej odpowiadającym myśli Swej znalazł, gdy jeszcze w r. 1843 Najjaśniejszy w Bogu spoczywający Cesarz Mikołaj I, mając na względzie, iż pożyczki udzielane mieszkańcom z funduszów miejskich, nie wiele wpływają na polepszenie bytu miast i że właściciele nieruchomości miejskich nie korzystają z dobrodziejstw kredytowych, jakie właściciele dóbr ziemskich w Towar. Kredyt. Ziem. znajdują, objawiał już ówczasowemu Namiestnikowi Królestwa Monarszą Swą Wolę względem rozważenia, czy niedałoby się zapobiedz tym niedogodnościom przez zaprowadzenie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego i że Najjaśniejszy Pan, ten Najwyższy rozkaz Najmiłościwszego Rodzica Swego ponowić raczył w r. 1859 przy rozbiorze uwag Kontrolera Jeneralnego, o smutnym stanie miast z przyczyny braku prowincjonalnych Banków.

4. Upoważnić władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego do przygotowania przed rokiem 1866, projektu wypuszczenia listów zastawnych na zasadach, do potrzeb kredytu większych i mniejszych własności ziemskich zastosowanych i warunkach od jakich powodzenie takiej emisji zawisło, bez nadwerężenia praw dotychczasowych właścicieli w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem stowarzyszonych.

5. Ukończyć jak najśpieszniej inwentarz majątkowy Skarbu Królestwa.

Rada Administracyjna Królestwa, mając sobie przedstawione przez Sekretarza Stanu za wspólnem porozumieniem się z Dyrektorem Głównym Przychodów i Skarbu wnioski, co do zmniejszenia zbytecznej korespondencji w Wydziale Skarbowym, na posiedzeniu z d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., uznawszy wnioski takowe w ogólności pożytecznemi dla służby, postanowiła:

1) że poddawane dotychczas decyzji Rady Administracyjnej niżej wymienione przedmioty, wymagające zmiany wydanych w różnym czasie przez samą Radę lub Namiestnika Królestwa rozporządzeń, mianowicie:

a) o przyznawanie zwrotu podatku od takich przedmiotów konsumcyjnych, które po ich zadeklarowaniu i wniesieniu za nie opłaty, przypadkowemu bez winy kontrybuenta uległy zniszczeniu, zanim jeszcze przedmiot opodatkowany przez właściciela z zabudowań Urzędu poborowego został zabrany i do zamieszkania lub składu kontrybuenta przeniesiony.

b) o zwolnienie od podatku konsumcyjnego w takim razie, kiedy nastąpi przypadkowe zniszczenie przedmiotu podatkowi temu uległego, jeszcze przed wniesieniem opłaty.

c) o udzielenie Instytutom Dobroczynnym pozwoleń na odbywanie loterij fantowych wszelkiego rodzaju.

d) o udzielanie prenotacji kosztów sądowych dla cudzoziemców w ubogim stanie będących, jak również dla mieszkańców krajowych, którzy acz nie ubodzy, przyprawieni są przez rozmaite wypadki w chwilową niemożność poniesienia kosztów sądowych.

e) o udzielanie urzędnikom lub ich rodzinom z funduszu na wydatki nadzwyczajne Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oznaczonego, wsparć na kurację, pogrzeb, lub w razie krytycznego urzędników położenia, a to do wysokości rsr. 150 na raz jeden dla jednego, mają być odtąd ostatecznie decydowane przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu.

Uwzględnianie zaś następujących żądań zanoszonych w drodze łaski:

f) o uwolnienie i ulgę w karach defraudacyjnych wszelkiego rodzaju, oraz leśnych, do wysokości rsr. 100, lub dni aresztu sumie tej odpowiednich.

g) o zaliczenia na rachunek pensij emerytalnych dla samychże emerytów lub dla ich rodzin, biorących drobniejsze pensje aż do rsr. 200 rocznie, a to za poręczeniem, jakie uznane będzie za odpowiednie, —

ma być pozostawione atrybucji Dyrektora Głównego Prezydującego w pomienionej Komisji Rządowej.

2) że co do przedmiotów wyszczególnionych powyżej w punktach a, b, f, g, żadne odwołania się drogą łaski do Rady Administracyjnej od decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu miejsca już mieć nie mogą; w przedmiocie zaś odmówienia przez tęż Komisję Rządową prenotacji kosztów sądowych (pod lit. d), wówczas tylko przyjętemi być mogą, jeśli prenotacja do procesu przeciwko Skarbowi żądaną i odmówioną była.

Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 23 Lutego (7 Marca) r. b. i na zasadzie rozporządzeń przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych w dniu 7 (19) b. m. i r. wydanych,— w miastach: Łowiczu, Wieluniu, Hrubieszowie i Kalwarji odbywać się będą wybory do Rad miejskich.

W każdem z tych miast listy wyborcze od dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. wystawione będą na widok i użytek publiczny w biurach Magistratów. Każdy może je przeglądać i sprawdzać, a w ciągu dni 10, to jest po dzień 2 (14) Kwietnia, nim listy przez Magistraty ostatecznie zamknięte zostaną, może w myśl Instrukcji w przedmiocie tym wydanej, żądać sprostowania onych, bądź pod względem opuszczenia, bądź też niewłaściwego zamieszczenia na listach.

Z dniem 2 (14) Kwietnia listy przestaną być jawnemi, a strony o zapadłych decyzjach na wniesione reklamacje, otrzymają zawiadomienie, z możnością zanoszenia rekursów do Rządów Gubernjalnych, w ciągu następnych dniu 10.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych podając o tem do wiadomości mieszkańców właściwych miast, zwraca ich uwagę na termina tu wskazane, i wzywa, aby praw swych z mocy ustawy wyborczej im służących, dopilnowali.

Nadmienia przytem, że wszelkie korespondencje, podania i reklamacje w interesie sprostowania list wyborczych czynione, wolne są od stempla, i że wszystkie Władze Administracyjne żądania reklamujących, spiesznie załatwiać są obowiązane.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż na przedstawienie Dyrekcji, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych reskryptem swym z dnia 14 (26) Marca r. b. Nr. $^{6598}/_{1704}$ zatwierdziła na rok 1862 taryfę opłat od ubezpieczeń transportów wodnych, na wszelkich statkach żaglowych i nieżaglowych o 20% niższą od zeszłorocznej; taryfę zaś opłat od ubezpieczeń na lądzie, tak na drogach zwyczajnych, jako też na drodze żelaznej, w wysokości w roku 1861 obowiązującej pozostawiła.

W taryfie obniżonej od ubezpieczeń wodnych wprowadzono następujące udowodnienie.

1. Że od ubezpieczonych produktów do klasy I-ej należących, jako to: bawełny w wańtuchach, wełny, lnu, konopi, żelaza i t. p. spławianych tak na galarach żelaznych przez statki parowe holowanych, jako też na galarach bużnych i innych statkach nieżaglowych, przedstawiających równe tymże galarom bezpieczeństwo, a z rzeki Bugu pochodzących, potrąca się w każdym perjodzie na rzecz właściciela od składki przypadającej 20% — zaś od przedmiotów do klasy II-ej należących, jako to: zboża w ziarnie, cukru, towarów kolonialnych, farbierskich i aptecznych, sody, mydła, drzewa w szczapach i klepkach, owoców, tkanek i t. p. podwyżka 20% niedolicza się.

2. Że opłata od wszelkich nasion oleistych spławianych na gabarach żelaznych, oraz galarach bużnych i innych nieżaglowych statkach z rzeki Bugu pochodzących, jako to: w barkach i berlinkach Rosyjskich, pobieraną być ma w sposób następujący: jeżeli nasiona spławiane, pomieszczone są w workach, w takim razie potrącanem będzie 10% ze składki obliczonej wedle taryfy; — w razie zaś, jeżeli nasiona te transportowane będą bez worków, wówczas do obrachowanej składki wedle taryfy, podwyżka 10% doliczoną zostanie.

3. Że poręczenie straty na galarach bużnych i innych statkach nieżaglowych z tej rzeki pochodzących, jako to: na barkach i berlinkach Rosyjskich, które dotąd najwyżej w stosunku 75% następowało, podniesione zostało do 90% na rok bieżący, czyli, że tylko 10% na ryzyko ubezpieczających pozostawianem będzie.

Dotychczasowe postępowanie, co do poręczenia straty w stosunku 75% na galarach krakowskich, ulanowskich krypach, krypkach i innych statkach nieżaglowych, którąkolwiekbądź rzeką spławianych, utrzymuje się i na rok bieżący, i wyższe poręczenie w ubezpieczeniu ładunków na tychże statkach prowadzonych—zapewnionem być nie może.

Drukowane egzemplarze taryfy na rok 1862 obowiązującej, tak w biurze Dyrekcji, jako też u komisantów, żądającym do przejrzenia udzielane będą. Przytem nadmienia Dyrekcja, że do przyjmowania ubezpieczeń transportów lądowych i wodnych upoważnieni są komisanci, mianowicie: w Warszawie Adolf Gradenwitz, Maksymiljan Rubinsztejn, Jakób Kutner, Józef Feldman, Jakób Gadomski, Aleksander Rodkiewicz, Mikołaj Epsztejn i Arnold Rozenfeldt; w Stopnicy: Roman Lipski; w Sandomierzu: Józef Jordan; w Zawichoście: Jan Stecewicz, Michał Smoliński, i Ignacy Reklewski; w Rachowie v. Annopolu: Ignacy Mężeński; w Kaźmierzu: Franciszek Węss; w Nowej Aleksandrji: Józef Kępiński i Feliks Biernacki; w Nowym Dworze: Karol Rejtzig; w Wyszogrodzie: Augustyn Krzemiński i Leopold Dobrski; w Dobrzykowie: Henryk Moldenhawer; w Płocku: Rafał Kempner; w Włocławku: Karol Bauer i Daniel Henryk Bock; w Mierzawie: Ludwik Cohn i Franciszek Słupski; w Dubience: Antoni Kowalski; w Hrubieszowie: Stanisław Chiciński; w Terespolu: Berek Warhawtig i Tanchel Appell; w Brześciu Litewskim: Jan Głuchowski; w Grannem: Józef Markiewicz; w Pułtusku: Seweryn Czaputowicz i Marceli Brochocki; w Ossowcu: Leonard Truszkowski; w Kalwarji: Edward Bogusławski; w Mieszawie: Tyberjusz Trziński; w Sopockinie: Lewin Skiebelski; w Łomży: Józef Nartowski i Narcyz Tchorzewski; w Krasnymstawie: Aleksander Bek; w Koninie Jan Mączewski.

Wskazani wyżej komisanci mogą przyjmować ubezpieczenia transportów na rzekach Królestwa za oczyszczeniem rzek z lodów i otwarciem się w roku bieżącym żeglugi, czyli przed dniem 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., to jest terminem zwyczajnym do rozpoczęcia żeglugi przez obowiązującą ustawę oznaczonym, do czego już otrzymali stosowne upoważnienia pod dniem 8 (20) Marca r. b. z zastrzeżeniem pobierania składki od daty niniejszego ogłoszenia, wedle taryfy na rok bieżący obowiązującej, zaś od ubezpieczeń zawartych przed temże ogłoszeniem według taryfy zeszłorocznej.

Zażądane ubezpieczenia przyjmowane będą na rzece Wiśle i wodach z nią w Prusach połączonych, na rzece Sanie, Nidzie, Wieprzu, Pilicy, Narwi, Bugu, Warcie, Biebrzy, na kanale Augustowskim i na rzece Niemnie. Przyjmowanie ubezpieczenia transportów lądowych na drogach zwyczajnych również wymienionym komisantom poruczone zostało.

Nadto, do stosownego działania w razie wydarzonego wypadku na rzece Wiśle, upoważnieni zostali pp. Adolf Giełdziński w Toruniu, Juljusz Jacobi w Bydgoszczy, Aleksander Markowski w Gdańsku.

Do przyjmowania zaś ubezpieczeń na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, otrzymali upoważnienie właściwi urzędnicy na wszystkich stacjach kolei żelaznej, którym stosowne kwitarjusze na rok 1862 Dyrekcja przesłała.

Opłata składek od ubezpieczeń na drogach zwyczajnych może być uiszczaną, albo za przestrzeń, albo za oznaczony przeciąg czasu i opłaca się:

$^1/_3$	od tysiąca	za dni	8
$^1/_2$	"	"	"	12
$^2/_3$	"	"	"	16
$^5/_6$	"	"	"	20
1	"	"	"	24

Na drodze zaś żelaznej opłata składek uiszcza się za oznaczoną przestrzeń, tudzież czas do wyładowania przedmiotów potrzebny i wynosi k. 15, od 500 rs. wartości za każdy oddział tejże kolei, których jest cztery, a mianowicie: z Warszawy do Skierniewic i Łowicza; z Skierniewic i Łowicza do Piotrkowa; z Piotrkowa do Częstochowy, z Częstochowy do Granicy, lub Sosnowic, i podobnie w kierunku ku Warszawie. Ubezpieczenie przyjmuje się na mocy listu frachtowego, a w miejsce świadectwa ubezpieczenia wydawany jest kwit z księgi sznurowej i kupon, z których pierwszy otrzymuje opłacający składkę, drugi zaś dołączany bywa do listu frachtowego, jednocześnie z transportowanym towarem przesełanego. W końcu Dyrekcja wkłada obowiązek na właścicieli produktów spławianych, lub w ich imieniu działających szyprów, retmanów, przedników i furmanów, tem samem za nich odpowiedzialnych, iżby w czasie odbywania podróży, zachowali największą baczność na stan wody i na miejsca niebezpieczeństwem grożące. które jedynie tylko w czasie spokojnym bez szkody ominiętemi być mogą, w razie zaś zdarzonego wypadku, aby najbliższą miejscową władzę, tudzież najbliższego komisanta o tymże uwiadamiali, najdalej zaś we 24 godzin Dyrekcji stosowny raport przez sztafetę nadsyłali, wyszczególniając w nim rodzaj i wartość poniesionej szkody, zaniedbanie bowiem w tej mierze zaleconego przepisami postępowania spowoduje skutki obowiązującą ustawą zastrzeżone.—w Warszawie dnia 14 (26) Marca 1862 r.—Prezes *Wierniewicz*.—Naczelnik Kancelarji *Słomiński*.

P. o. Dyrektora Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. — Zawiadamia interesentów, że dla ich dogodności w predszem ułatwianiu się z ekspedycją towarów drogą żelazną w bezpośredniej komunikacji z zagranicy nadsyłanych, Ekspedytura Stacji Głównej w zastosowaniu się do godzin Warszawskiej Komory Składowej, przyjmować odtąd będzie opłaty frachtowe i dopełniać ekspedycji tychże towarów, od godziny 9-ej z rana do 4-ej po południu bez przerwy.— *Weychert*.

Na mocy zezwolenia Jego Ekscelencji Arcy-Biskupa Metropolity Warszawskiego księdza *Felińskiego*, urządzoną została w sali głównej gmachu ratuszowego kaplica dla komend policyjnych. Konsekracji tejże dopełnił w dniu wczorajszym z polecenia władzy duchownej ks. *Wittman*, dziekan foralny Warszawski, kanonik kolegiaty Łowickiej, p. o. proboszcza parafji ś. Jana w obec p. o. Namiestnika i wielu znakomitych osób. Dostojny prałat w pełnej ducha religijnego przemowie do zgromadzonych wspomniał, że sala obecnie na święty Przybytek zajęta, wraca do swego pierwotnego przeznaczenia; wiadomo bowiem, że gmach ratuszowy był niegdyś własnością książąt Jabłonowskich, w sali zaś, o której mowa mieściła się prywatna ich kaplica.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki francuzkie głównie zajmują się odpowiedzią Cesarza, udzieloną deputacji Ciała prawodawczego, która doręczyła mu adres. Wrażenie jakie uczyniła ta mowa daje się streścić w następujący sposób; milczące zatwierdzenie przez izbę polityki rządu nie zadawalnia naczelnika państwa; pragnąłby on, aby to zatwierdzenie było poparte mowami deputowanych, aby nie tylko ciągle komisarze rządowi bronili przeciw pociskom ultra prawej i ultra lewej strony, polityki rządu, której solidarność przyjmują deputowani, tak swojem wotum, jako i charakterem kandydatów rządowych. Bezwątpienia postawa taka większości wzmocniłaby rząd i w części uwolniłaby go od zbytecznej odpowiedzialności, lecz jak się okazuje, większość izby składa się obecnie z ludzi nader ostrożnych a niemających silnych przekonań, którzy chociaż ośmielają się głosować, nie mają odwagi bronić polityki wychodzącej z inicjatywy z góry. Za uzupełnienie oświadczenia Cesarza co do nierozwiązania izby, może służyć artykuł *Constitutionnela*, pow-

RZECZY STAROŻYTNICZE.

O starożytnych budowlach i innych dawnych zabytkach w Królestwie Polskiem, porządkiem gubernij i powiatów ułożone.

(*Dalszy ciąg.*)

IV. GUBERNJA PŁOCKA.

30. Powiat Pułtuski.

Dobrzyń nad Wisłą. Farę tutejszą spaloną przez Szwedów, rząd pruski kazał rozebrać, poczem parafjalne nabożeństwo przeniesione zostało do kościoła Franciszkańskiego, około roku 1350 przez Książąt Mazowieckich zbudowanego, który jednak dużo przez późniejsze przerabiania zmienionym został.

Bobrowniki. Zamek którego ruina nad samą Wisłą sterczy, zbudowany był przez Krzyżaków w roku 1398, a odbudowany w roku 1641 pod rządem Rzeczypospolitej. Zniszczyły go wojny szwedzkie tak dalece, że rząd Królestwa dozwolił naddzierżawcy ekonomji Lenie wielkie rudera te rozbierać i na użytek ekonomiczny obracać. W rzeczy samej pozostałe ściany nic już nie mają w sobie charakterystycznego.

Ciechocin. Pałac wystawiony przez Biskupów Włocławskich około wieku 16-go, ma parę kamieni napisowych z herbami, z resztą żadną się sztuką budowniczą nie odznacza.

Kościół parafjalny z dawnych wieków, ale całkiem przerobiony.

Płonne. Kościół parafjalny założony w roku 1402 ma pierwotne presbyterjum, nawę zaś z 16-go wieku przez Erazma Kretkowskiego, Kasztelana Brzeskiego, przybudowaną, na tej ostatniej część dachu jest zniżoną.

Płonko. Znajduje się tu znacznej wielkości horodyszcze, czyli zaklęsły kopiec, tem od innych różniący się, że wklęsłość jego nie pojedyncze ma obwałowanie jak zwykle, ale podwójne.

Działyń. Kościół pięknej budowy o dwóch wieżach, założony w roku 1540 przez Kacpra Działyńskiego, Biskupa Chełmińskiego i Pomorskiego ma piękne ołtarze, ławki rzeźbowane, osobliwszego kształtu drewnianą chrzcielnicę, a w dzwonnicy dzwon starożytny z herbem Książąt Mazowieckich.

Trutowo. Maleńki, ale zgrabnie nader wystawiony i ozdobę okolicy stanowiący kościołek KK. Karmelitów Antiquistów, założyli ciż zakonnicy w roku 1732, a w 6 lat później ukończyli. Wewnątrz jest czysto utrzymany.

Obory. Kościół KK. Karmelitów Obserwantów wystawili w roku 1627 także zakonnicy z legatu Łukasza z Murzynowa Rudzewskiego. Kościół ten mniej jest zgrabny niżeli Trutowski, ale obszerniejszy i w nader malowniczem położeniu. Odpusty bywają tu liczne.

Zale. W tej wiosce znajduje się także kopiec zaklęsły, na którym wedle mniemania Wincentego Hipolita Gawareckiego, historjografa Płockiej Gubernji, miał stać kiedyś zamek rodziny Zrzelskich, kopiec ten mniej jest foremnym od innych.

Chojno. Znaleziony tu został w roku 1843 grób z czasów pogańskich, płaskiemi kamieniami wyłożony i 27 urn w sobie mieszczący. W niektórych obok popiołów ludzkich, były kawałki drutów i innego żelastwa.

Radziki Wielkie. Zamek, któregojeszcze znaczna część murów do dziś dnia w ogrodzie sterczy, zdaje się pochodzić z czasów krzyżackich, a przynajmniej na sposób krzyżacki był budowanym. Ściany w nim grube, wieży zaś wcale nie było.

Znajduje się także tutaj starożytny kościół, którego nader charakterystyczną facjatę burza w roku 1848 powaliła o ziemię. Czas jego wystawienia, równie jak fundator niewiadomy. W bardzo biednym jest stanie.

Osiek. Kościół tutejszy dosyć starożytnej powierzchowności mógł być w końcu 15 albo w początku 16-go wieku zbudowanym, dolna atoli część wieży z dawniejszego jeszcze może pochodzić kościoła. Nawa i presbyterjum w późniejszych odnowieniach zmieniona. Wewnątrz biedny.

Jest jeszcze w Osieku obronny kopiec, czyli horodyszcze znacznej wielkości i w tem od innych odmienny, że go do koła głęboki otacza przekóp.

Strzygi. Kościół z 16-go, jak się zdaje, wieku pochodzący odznacza się zgrabną budową i dosyć osobliwszą wieżą z krytym dachem i dobrem dawnych szczegółów utrzymaniem. Przybory jego wnętrza są późniejsze i nie osobliwe.

Borzymin. Pod tą wsią nad samą niemal drogą znajduje się jeden z największych kopców obronnych w tutejszej Gubernji. Obwód jego u wierzchołka, wymierza 340 kroków. Pierwotnie oblany był jeziorem, które w znacznej części już wyschło i dziś tworzy tylko mniej więcej błotnistą dolinę.

Rypin. Kościół Ś. Trójcy w tem mieście założył Władysław Książę Dobrzyński i Łęczycki, synowiec Króla Władysława Łokietka, około roku 1345. Kościół ten w późniejszych czasach przerabiany kilkakrotnie, stracił zupełnie charakter swój starożytny. Ołtarze nowsze i bardzo miernej roboty. Chrzcielnica piękna w stylu rokoko.

Dochowała się jeszcze w Rypinie część murów, któremi to miasto w końcu 14-go wieku było obwarowane, mianowicie od strony południa, z bramą ku Sierpcowi prowadzącą; styl w niej gotycki, mury zdrowe, brak tylko nakrycia.

Staro-Rypin. Ruina po kościele KK. Bożogrobców wystawionym w roku 1323, obejmująca tylko wieżę i część ściany naczelnej, lubo charakterystyczna i miejscową okolicę pod względem malowniczym zdobiąca, bez żadnego jest użytku.

Tamże znajduje się jeden z kopców obronnych, dosyć licznie w Gubernji Płockiej napotykanych, na którym pewnie stał kiedyś zamek, w dawnych wspominany przywilejach.

Skępe. Kościół tutejszy KK. Bernardynów, słynący na całą okolicę cudowną statuą Matki Boskiej, wystawiony został przez Mikołaja Kościeleckiego w roku 1498. Przerabiany później i przyozdabiany wielokrotnie, utracił charakter tamtego wieku. Jest to gmach obszerny, pieknie wewnątrz wymalowany i niezłe ołtarze mający, ale za niski i pod względem zewnętrznej budowy wcale dobrym nie zalecający się smakiem.

32. Powiat Mławski. —

Szreńsk. Fara tutejsza, której erekcja zaginęła, pochodzi z 15-go wieku i oprócz zniżenia dachu na głównej nawie, cała w pierwotnym dochowała się stanie. Gmach obszerny w stylu Gotyckim, w części tylko kapłańskiej sklepiony, ma wewnątrz piękny nagrobek Feliksa Szreńskiego z r. 1646.

Był także w Szreńsku zamek na kępie, wśród błotnistej niziny zbudowany i po rogach czterema wieżami wzmocniony, lecz ten w bieżącem stuleciu rozebranym został.

Sierpc. Kościół parafjalny w czasie przejazdu delegacji zamknięty, mieszkańcy tutejsi odnoszą do pierwszych jeszcze czasów Chrześcjaństwa w Polsce. I być może, że niektóre jego ściany są z wieku 11-go, ale wieża jest niewątpliwie najwcześniej z wieku 15-go, a całość budowli zarywa nawet styl 16-go wieku.

Kościół ten zgorzał po dwakroć, w latach 1630 i 1648; ma postać ciężką i wewnątrz jest ubogi. Kaplica przy nim fundowana w roku 1569.

Kościół PP. Benedyktynek, wystawiony w r. 1483 ze składek prywatnych, dobrze utrzymany, ale dużo w swej powierzchowności zmieniony, ma nagrobek Katarzyny Goślickiej z r. 1621.

W Sierpcu na żydowskiem mieście znajduje się słup z wyobrażeniem Hostji na wierzchu wystawiony i ciągle utrzymywany kosztem gminy żydowskiej, na mocy dekretu Trybunału Piotrkowskiego z roku 1739, a to za świętokradztwo w kościele poblizkim przez żydów popełnione.

Żuromin. Kościół Księży Reformatów z obrazem cudami słynącym, stanął dopiero w zeszłem stuleciu,—fundatorem jego Andrzej Zamojski, ówczesny dziedzic Żuromina. Budowla dosyć okazała.

Krajkowo: Tutejszy kościół parafjalny Ś-tej Trójcy, pochodzi pewnie z 15-go wieku, lubo z powodu zaginienia erekcji czasu jego wystawienia ściśle oznaczyć nie można. Mury ma dotąd pierwotne, ale nie wykończone—brak mu szczytów i sklepień, a zresztą cała postać innym kościołom tego czasu odpowiednia.

Łęg. Murowany kościół tutejszy w pięknym gotyckim stylu, założony został przez Włodzimierza dziedzica na Łęgu, w r. 1409. Pomimo tak odległej dawności, dochował on prawie wszystkie pierwotne kształty swoje; wewnątrz tylko nie jest sklepionym i więcej śladów późniejszego przerabiania przedstawia. Odznacza się ten kościół zewnątrz pięknemi filigranami szczytów, oraz misternie z cegieł wyrobionym szlakiem na przyporach i ścianach bocznych, a wewnątrz przepysznym wielkim ołtarzem, podobno z kościoła poDo-

tórzony następnie przez *Monitora*, zaprzeczający tak uporczywie rozchodzącym się pogłoskom o zmianach w gabinecie, pogłoskom, które choćby były mylne, mają pewne znaczenie jako wyrażenie zdania opinji powszechnej.

Jedna z depesz podaje wiadomość, że p. de Lavalette, nie na własne żądanie oddalił się z Rzymu, lecz że został powołany do Paryża przez telegraf. Powody tego powołania nie są jeszcze znane. Wiadomo tylko, że w skutek użalania się Papieża na zakaz biskupom francuzkim udania się do Rzymu na uroczystość kanonizacji bez pozwolenia rządu, p. Lavalette korzystając z tej sposobności napomknął, iż dwór Rzymski mógłby zalecić biskupom francuzkim, aby okazywali więcej uszanowania dla Cesarza i dla jego rządu. Uwaga ta p. de Lavalette bardzo źle była przyjęta i może równie usposobieniom okazywanym przez dwór rzymski, przykremu stanowisku ambasadora francuzkiego w Rzymie, jak i pragnienia jego osobistej narady z Cesarzem, należy przypisać ten nagły odjazd.

Umysły w Paryżu są cokolwiek zaniepokojone, co do możności utrzymania pokoju w Europie, tak w skutek demonstracij na korzyść Garibaldego w Medjolanie i w Monza, jak i w skutek dekretu wydanego przez gabinet włoski, o zlaniu armji południowej z regularnem wojskiem. Niespokojność tę powiększyła wieść, jakoby Pius IX życie zakończył; wiadomości te, jakkolwiek ostatnia z nich wyraźnie jest mylną, wpłynęły mocno na giełdę, na której papiery znacznie spadły; zdaje się jednak że jest to chwilowy przestrach, który wkrótce przejdzie.

Podróż Garibaldego po Lombardji, jest szeregiem ciągłych manifestacij, o najdrobniejszych szczegółach których, podają wiadomość liczne depesze telegraficzne.

Szczegółowe zbadanie wotum turyńskiej izby deputowanych przy wyborze jej prezesa wskazuje, iż wotum to, było niejako porażką gabinetu. Chociaż p. Tecchio, kandydat nowo utworzonej większości otrzymał 129 na 238 głosów, jeżeli jednak wziąść na uwagę resztę głosów, które się rozdzieliły na pp. Lanza, Buoncompagniego, Minghettego, Peruzzego i jeżeli odtrącić 40 głosów stronnictwa lewego, to okaże się, że wybór p. Tecchio należy jedynie przypisać poparciu stronnictwa lewego. Zatem stronnictwo to trzyma w ręku swym losy gabinetu. Tylko dając prawdziwe rękojmie swych dążeń unitarjoszowskich, w najrozleglejszem znaczeniu tego wyrazu, gabinet p. Ratazzego może wyjść z tej niedogodnej zależności i zjednać sobie stanowczo poparcie części dawnej większości, która ociąga się ze zdaniem, czekając na jego działania. Dekret o wcieleniu armji południowej do wojska regularnego, w obu obozach zrobił dobre wrażenie, w obozie gorętszych zadosyć czyniąc jego żądaniu, w obozie umiarkowanych dla tego zaś, iż odbiera kierunek tak znaczną siłą z rąk stronnictwa naprzód wysuniętego.

Wiadomości z Grecji ciągle są niepewne. Depesze prywatne nadesłane do Monachium przedstawiają w czarnych kolorach stan tego państwa, lecz wieści, jakoby Król Otton wraz z małżonką opuścił Ateny, jak zapewnia *Patrie* są przedwczesne.

Komitet finansowy w Wiedniu, otrzymał już sprawozdanie od sekcji, której powierzone było roztrząśnięcie podatków stałych. Sprawozdanie to nie proponuje żadnych ważnych zmian w budżecie, przedstawiając do zatwierdzenia izby niższej rozpisany jeszcze Cesarskim dekretem budżet na rok finansowy rozpoczęty w d. 1 Listopada 1861 roku. Sprawozdanie to przesłane zostało izbie deputowanych pod szczegółowy rozbiór.

Dzienniki pruskie zajmują się ciągle dekretem królewskim, zniżającym procent od pożyczki rządowej, czyli stanowiącym konwersję pożyczki; niezaprzeczając wcale prawa stanowienia tej konwersji bez udziału izby, ubolewają one jednak, że gabinet nie trzymał się w tym razie zwyczajów konstytucyjnych istniejących w innych państwach, nie tylko w Anglji i Belgji, ale nawet obecnie i we Francji.

Ostatnie wiadomości z Stanów Zjednoczonych są dosyć pomyślne dla północy. Oprócz cząstkowych zwycięstw w stanach Arkanzas, Tennessee i Georgji, wojska związkowe posunąwszy się na południe, opanowały bez wystrzału miasta Manassas i Leesbury, będące znacznemi stanowiskami, które skonfederowani spustoszywszy do szczętu bez oporu opuścili. *New-York-Times* mniema, że opuszczenie Manassas jest oznaką blizkiego ukończenia wojny, i to pomyślnego dla północy. Mniemanie to nacechowane jest jak się zdaje zbytecznym optymizmem, lecz nie jest bardzo nieprawdopodobnem co do trzech stanów pogranicznych *(boarders states)*, gdzie chęć powrócenia na łono związku pomaga zwycięztwom armji. Na południu gdzie podobna chęć nie istnieje, opór koniecznie będzie bardziej zacięty.

Anglja.

Londyn, 22 *Marca*. Wszystkie bez wyjątku gazety angielskie stoją w kwestji konstytucji pruskiej po stronie rozwiązanej izby deputowanych. Konserwatywny *Herald* tak się wyraża: „Walka pomiędzy odcieniami liberalnym i reakcyjnym gabinetu pruskiego, ukończoną została, jak należało spodziewać się, na korzyść tego ostatniego. Nominacja p. Jagow dowodzi dążności zrobienia ministerstwa spraw wewnętrznych tem, czem ono było za gabineta Manteuffela, mianowicie zdolnem przytlumić dążności liberalne i wpływać na wybory. W radzie ministerjalnej panować będzie obecnie jak największa harmonja. Opozycja atoli obejmuje ogromne masy narodu, albowiem stronnicy hr. Schwerina doń przeszły. Z drugiej zaś strony ministrowie zaczynają występować przeciw konstytucji. *Stern-Zeitung*, będąca ich organem, ogłosiła teraz artykuł, który wywrze zapewne jak najgorsze wrażenie. Spodziewamy się, że Prusy okażą się godnemi wysokiego stanowiska, do jakiego roszczą prawo i że starannie unikać będą wszystkiego, cokolwiek mogłoby przyczynić się do zerwania pomiędzy koroną i krajem."

Czytamy w *Gazecie Londyńskiej:* „Poseł angielski w Konstantynopolu zawiadomił telegrafem ministerstwo spraw zagranicznych, że traktat handlowy, zawarty pomiędzy Anglją i Turcją, wszedł w wykonanie od 13-go b. m., oraz że na mocy dekretu Sułtana, wzbroniony został przywóz do państwa tureckiego broni i wszelkich rekwizytów wojennych.

Court Journal donosi: „Rozwiązanie księżny małżonki następcy tronu pruskiego spodziewane jest w Czerwcu. Królowa zamierza opuścić Windsor w końcu przyszłego tygodnia i udać się do Osborne, gdzie mieć będzie miejsce konfirmacja księżniczki Heleny. Dotąd wszystkie dzieci królewskie przystępowały do konfirmacji w Windsorze. Przy takiej uroczystości książę-małżonek zwykle bywał przytomnym i odprowadzał sam książęcia lub księżniczkę, do konfirmacji przystępujących, do prałata celebrującego i udzielającego sakrament komunji. Łatwo pojąć powód, dla czego uroczystość podobna odbędzie się teraz w Osborne."

Do lorda Palmerstona zgłaszała się wczoraj liczna deputacja, złożona z członków parlamentu, kupców i kapitalistów, w celu wyjednania od rządu, ażeby w interesie dawnego towarzystwa telegrafu transatlantyckiego, polecił porobić nowe pomiary głębokości pomiędzy Irlandją i Newfundlandem, tudzież ażeby wziął pod rozwagę oświadczenie rządu amerykańskiego działania wspólnie z rządem angielskim w celu założenia nowego drutu podmorskiego, bądź za pomocą wypłacenia z góry sumy na to potrzebnej a nań przypadającej, bądź też za pomocą zagwarantowania spłaty kapitału akcyjnego, jaki na to przedsięwzięcie wyłożony zostanie. Przy tej zręczności deputacja pokazywała kilka próbek nowego drutu elektrycznego. Lord Palmerston przyrzekł wziąć propozycję deputacji pod należytą rozwagę.

M. Herald, od którego wyszła pogłoska, jakoby p. Persigny ma wyjść z gabinetu francuzkiego, powiada, że wiadomość ta jest wielce pocieszającą i dodaje: „Nadzieje jakie p. Persigny budził podczas swego w Anglji pobytu przez swe liberalne usposobienie, nie ziściły się, a oczekiwania co do zmian ku lepszemu w zarządzie Francji, jak skoro ten mąż stanu obejmie zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych, zostały zawiedzione. Dziwnem się to wydaje, że doradcy Cesarza francuzów są daleko mniej od niego samego liberalni. P. Persigni może być dobrym posłem, ministrem wojny lub prezesem rady ministrów, lecz stanowisko ministra spraw wewnętrznych jest dla niego niewłaściwe. Jego obchodzenie się z gazetami zniewoliły p. Jules Favre do wypowiedzenia tych wyrazów: „Francja posiada jednego tylko dziennika, a tym jest Cesarz." Przezwano p. Persigny Polignakiem cesarstwa, a nazwa ta pozostanie zapewne przy nim. Zwrócić tu także należy uwagę na nadzwyczajny wpływ prefektów na wybory, jaki od czasów zarządzania wydziałem spraw wewnętrznych przez p. Persigny spostrzegać się daje."

Londyn, 24 *Marca*. Zdaniem *Times'a*, pojawienie się na nowo na widowni we Włoszech Garibaldego, uważać należy za dowód słabości rządu Wiktora-Emanuela. Silna wola Cavour'a, powiada ten dziennik, zatrzymywała Garibaldego w jego odosobnieniu i powoływała go do działania jedynie w chwili jakiego wielkiego przedsięwzięcia. „Herkules otrzymuje niebezpieczne zlecenia i zjawia się tylko w chwili jakiego rozpaczliwego przedsięwzięcia, którego niepowodzenie szkodzi mu, bez narażania atoli sprawy włoskiej. Ricasoli odziedziczył zdaje się dość z polityki swego znakomitego mistrza, ażeby zniżał podniosłego ducha do chwilowych działań. Naród włoski wierzył ślepo Cavourowi i pokładał zaufanie w Ricasolim, jako w uczniu Cavour'a. W Ratazzim zaś zapalone głowy młodych Włoch nie pokładają takiego zaufania. Skutkiem tego Garibaldi występuje znowu na widownię, w Medjolanie znowu są na porządku dziennym iluminacje, uczty i okrzyki ludu, a nawet utworzył się jakby drugi parlament, daleko popularniejszy od tego, który obraduje w starej stolicy Piemontu. Nietrudno pojąć niecierpliwość tych włochów, którzy spodziewali się odzyskać Włochy dla Włochów, a teraz sądzą, że gabinet Ratazzego oznacza prawie to samo, co odzyskanie Włoch dla francuzów. Wśród tych okoliczności, nic dziwnego, że dawny mazzinizm znowu głowę podnosi i że medjolańczycy wydają znowu okrzyki: „Rzym i Wenecja." A Wenecja i Rzym znaczą w tej chwili to samo, co zwalczenie Austrji i Francji, chociaż Włochy nie są w stanie pozostać w spokojnem posiadaniu Neapolu. Jeżeli Garibaldi przyrzeka ludności medjolańskiej, że Wenecja i Rzym staną się wkrótce jej własnością, oraz jeżeli mówi o potędze idei i przyszłości Włoch, nie może być iżby zapomniał, jak niepodobnem mu było zatrzymać Rzym w chwili, gdy był w posiadaniu tego miasta. Sam on przynajmniej nie może być tak nierozsądnym, ażeby wyzywał do walki dwa wielkie państwa militarne Europy. Jeżeli Włochy są rozsądne, w takim razie będą wolały uzbroić się w cierpliwość i czekać, aż się wzmocnią."

Ameryka.

Journal de St. Petersbourg, podaje w części nieurzędowej, następującą depeszę p. Seward sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych do spraw zagranicznych, przesłaną do p. Stoeckla, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra rosyjskiego w Waszyngtonie, datowaną z Waszyngtonu pod 18 Lutego 1862 r.:

„Panie, Prezydent polecił mi wyrazić panu jego uczucia w przedmiocie depeszy nadesłanej panu przez księcia Gorczakowa, a dotyczącej załatwienia sprawy *Trentu*, którą mi pan wczoraj zakomunikowałeś.

Depesza ta odznacza się spostrzeżeniami obejmującemi zarazem interesa obydwóch lądów stałych i przyszłość cywilizacji, kiedy tymczasem zawierające się w niej rozumne i roztropne rady wyrażone są z całą szczerością przyjaźni, która stała się tem rzeczywistszą, im niebezpieczeństwa położenia rzeczy w Stanach Zjednoczonych, bardziej się mnożyły i stawały się groźniejszemi.

Pewny jestem, że kiedy ta nieszczęśliwa wojna domowa ukończy się zupełnem i stałem przywróceniem związku federacyjnego, na podstawach konstytucyjnych stosownie zmienionych, wierność, stałość i rozsądek z jakiemi Cesarz Rosyjski użyje swych rad i swego wpływu do tego wielkiego rezultatu, będą przez ludzkość ocenione z głębokiem zajęciem i żywem uwielbieniem. Stosunki wzajemnej ufności i przyjaźni pomiędzy władzą republikańską na zachodzie, a wielką dobroczynną monarchją na wschodzie, nadadzą nowe znaczące rękojmie utrzymania pokoju, porządku i swobody dla wszystkich narodów.

Racz pan dołączyć do wielu uczynionych nam przysług, nową, zawiadamiając Cesarza o tych uczuciach. Możesz pan Go zapewnić, iż co najśpieszniej skorzystam ze sposobności, aby poddać pod rozwagę ludu amerykańskiego, depeszę która uczucia te natchnęła. Obecnie, kiedy namiętności, które były powodem nieszczęśliwej naszej wojny domowej, zaczynają się uspokajać, nie mogę wątpić, iż braterskie rady, starego, bezstronnego i stałego przyjaciela, przenikną do głębi serca naród rozdzielony, ale szlachetny.

Korzystam i t. d."

Austrja.

Wiedeń, 25 *Marca*. Przy obecnej kwestji bankowej nie może być wcale mowy o przesileniu ministerjalnem. Na przypadek zupełnego odrzucenia lub przyjęcia z znacznemi zmianami projektu bankowego p. Plenera, ani ten ostatni nie poda się do dymisji, ani też cały gabinet nie zagrozi wycofaniem się. Jest to nader ważna okoliczność, ta nawet bowiem część izby deputowanych, która dla powodów politycznych uważa się za obowiązaną do ochraniania gabinetu Schmerlinga od wszelkiego niebezpieczeństwa, nie posunie się obecnie do popierania planów, zgubnych dla ekonomji krajowej, jakby to uczyniła niezawodnie gdyby obawiała się zagrozić bytowi ministerstwa. Im jawniej się okazuje, że plan bankowy p. Plenera nie znajdzie solidarnego poparcia, tem bardziej przerzedzają się szeregi stronników tego planu, a pomiędzy osobami interesowanemi w powodzeniu banku, powszechny panuje postrach. Rzeczy już dziś tak stoją, że uważać można propozycję przedłużenia przywileju bankowego na ćwierć wieku za bezwarunkowo odrzuconą; ostatnim rozpacznym wysiłkiem jest agitowanie ze strony frakcji przychylnej bankowi i puszczanie w obieg petycji do izby deputowanych na korzyść banku narodowego.

Interes jaki budzi meeting, który odbyli znakomitsi bankierzy, przywiązany jest głównie do powyższej petycji, tudzież do położenia i zamożności osób, które w tem zgromadzeniu udział brały. Znaczenie atoli tego zgromadzenia dla ogółu jest żadne, albowiem nie chodziło tu o uregulowanie waluty, tyle dla wszystkich mieszkańców monarchji ważnej, a w tak opłakanym będącej stanie. Naturalną jest rzeczą, że o przedłużenie przywileju banku dbają mocno najpierw ci, z łona których wybierani są jego dyrektorowie; powtóre spekulanci, znajdujący w banku poparcie dla swych operacij, i nareszcie handlarze, którzy z instytucji tej cały swój kredyt czerpią. Lecz ogół nie może przywiązywać wagi do życzeń tych ludzi, interesowanych w powodzeniu banku, ze stratą kraju. Uwzględnienie petycji powyższej wyrównywałoby przychyleniu się do żądania dawnych cechów nie wprowadzania zasad swobody rzemiosł. Nadaremnie ludzie interesowani w zatwierdzeniu nowych przywilejów bankowych głoszą, że państwo zrobiłoby na tem świetny interes. Rzeczywiście byłby to piękny interes, lecz nie dla skarbu ani dla kraju, lecz dla osób uczestniczących w zyskach banku, lecz utrzymujących, iż ponoszą dla dobra monarchji ofiary. Jakkolwiek każdy z interesowanych tu może być dobrym obywatelem, gotowym do niesienia krajowi indywidualnie od siebie ofiar, to tego nie można powiedzieć o ogóle osób uczestniczących w banku i tworzących niejako stowarzyszenie, przestrzegające swych wyłącznie interesów.

Francja.

Paryż, 23 *Marca*. Deputacja ciała prawodawczego dziś uroczyście doręczyła Cesarzowi, w pałacu Tuileries, adres przyjęty przez Izbę. Pogłoski jakie krążyły co do odpowiedzi Cesarza, okazały się mylnemi, bo nie wspomniał on ani słowa o zmniejszeniu armji, i pod pewnym względem bronił systemu finansowego p. Foulda.

Z pomiędzy prożb złożonych w senacie, zasługuje na uwagę prożba p. Davida z Chollet, żądająca aby senat wyjednał założenie banku terytorjalnego, któryby mógł działać obok banku francuzkiego. P. David od wielu lat, z trudną do uwierzenia stałością, pracuje nad urzeczywistnieniem tej myśli.

Według ogólnych wskazówek powziętych z depesz włoskich, mniemają tu, że ruch coraz jawniej się tam obrysowywa i że wyrażenia się znanego z ostrożności p. Ratazzego, w okólniku do ajentów dyplomatycznych dotyczącym Wenecji, wskazują przybliżanie się stanowcze ważnych wypadków z tej strony. Margrabia Lavalette, jak wiadomo, wkrótce przybędzie do Paryża; zapewniają że syn jego hr. de Lavalette, udaje się znów do Rzymu, aby towarzyszyć swej matce w powrocie jej do Paryża, coby znaczyło niejako, że ambasador przy dworze rzymskim ma nadzieję wyjednać sobie uwolnienie od obecnych obowiązków.

Wiadomości z Grecji ciągle są ciemne; rząd bawarski miał zamiar dać pomoc królowi Ottonowi, powiadają nawet że dwór Monachijski pragnął posłać swe wojska do Grecji przez Triest, lecz gabinet wiedeński nie chciał pozwolić na takie zbyt jawne naruszenie zasady nieinterwencji i dla tego nieudzielił rządowi bawarskiemu upoważnienia do przeprowadzenia wojsk przez posiadłości austrjackie. Z drugiej strony *Ajencja Kontynentalna* podaje wiadomość, że dwór bawarski odwołał się o udzielenie pomocy królowi greckiemu do mocarstw gwarantujących i że Austrja bardzo dobrze przyjęła te propozycje zapewniając im pomyślny skutek, Francja tylko stanowczo upiera się przy zachowaniu zasady nieinterwencji.

Inne znów powstanie, mianowicie w Cesarstwie marokańskiem robi podobno znaczne postępy, rozszerzając się szczególnie koło Rabat. Cesarz marokański gromadzi wojska koło Fezu i Maquinez. Odcięte głowę i ręce naczelnika powstania nazwiskiem Silali, obnoszono po mieście.

Indépendance belge według otrzymanych z Vera-Cruz wiadomości z d. 21 Lutego, zapewnia, że podane przez *Diario maritimo*, doniesienia, którym zaprzeczyła *Patrie*, są rzeczywistemi, że w istocie rząd meksykański i dowódcy wojsk sprzymierzonych, porozumieli się co do prowadzenia układów w celu zawarcia pokoju, że podczas trwania tych układów wojska sprzymierzone zajmą miasta Cordova, Orizaba i Tehuacan, a flaga meksykańska będzie powiewać w Vera-Cruz i w twierdzy San-Juan d'Ulloa. Według tejże korespondencji jenerał Almonte, któremu w Europie, w niektórych sferach takie nadawano znaczenie, nie ma w swym kraju prawie żadnego wpływu; wieści zaś o deputacjach z różnych prowincij, które miały przybyć do Vera-Cruz z żądaniem monarchy od sprzymierzonych, są prostym wymysłem, a kandydatura arcyksięcia Maksymiljana, lub innego jakiego księcia, nie może się wcale spodziewać przychylnego przyjęcia ze strony ludu meksykańskiego. *Indépendance belge* zapewnia, że wiadomości podane w tej korespondencji zasługują na wiarę, jako od osoby dobrze znającej Meksyk i zupełnie bezstronnej, sądzącej po prostu z faktów bez żadnego uprzedzenia.

Włochy.

Turyn, 21 *Marca*. Prezes ministrów czynnie zajmuje się od kilku dni uzupełnieniem swego gabinetu, a głównie wyszukaniem męża, któremu by mógł powierzyć wydział spraw zagranicznych. P. Ratazzi chciał go pierwotnie przy sobie zatrzymać, i dla tego tymczasowo tylko objął kierunek ministerstwem spraw wewnętrznych, z zamiarem oddania go w inne ręce. Rozpoznawszy jednak bliżej stan rzeczy, przekonał się prezes ministrów, jak wiele jest jeszcze do zrobienia we wszystkiem co dotyczy wewnętrznego urządzenia Królestwa Włoskiego, a mianowicie części administracyjnej kraju, i dla tego uznał za stosowne zająć się osobiście tym wydziałem, a tekę ministerstwa spraw zagranicznych powierzyć mężowi, któryby godnie potrafił go zastąpić. Wybór to rzeczywiście trudny, bo człowiek zostający na tak wysokiem stanowisku, powinien odpowiedzieć rozlicznym wymaganiom; wszelkie jego czynności zostają pod bezpośrednim sądem, nietylko samego kraju ale całej Europy. Nie mało się też przedstawiało już kandydatów, ale żaden jeszcze nie mógł wszystkim warunkom uczynić zadość

Myślano naprzód o p. Farinim, który wymawiał się słabem zdrowiem, a zresztą, jakkolwiek mąż ten przyrzekł nowemu gabinetowi udzielić poparcie, pierwsza jednak jego odmowa i okoliczności, które jej towarzyszyły, pozostawiły przykre wrażenie, które mu dosyć nieprzychylnych zjednało. Mówiono następnie o margr. Villamarina i margr. Ca-

---

minikańskiego w Płocku pochodzącym, który do najcelniejszych utworów rzeźby 16-go wieku liczonym być może.

Pomiędzy Łęgiem a Mokrskiem, tuż przy drodze, znajduje się także zaklęsły w góry kopiec. Mieszkańcy utrzymują, że się tu po wojnach szwedzkich ludność okoliczna przed grasującem powietrzem okopała. Wszelako ten kopiec zdaje się dawniejszym i do innych horodyszcz zupełnie jest podobnym.

33. Powiat Przasnyski. —

Przasnysz. Kościół parafjalny widocznie jest starożytnym, lubo mu ostateczne odnowienie i otynkowanie ścian całkiem powagę starożytną odjęło. Może pochodzić z 14-go wieku, lecz dzwonnica oddzielnie przy nim stojąca, o 100 lat przynajmniej późniejszą się wydaje. W r. 1851 nie był jeszcze wykończonym; o wnętrzu zatem jego nic sądzić nie można.

Kościół KK. Bernardynów, założony w r. 1590 przez Pawła Kostkę Chorążego Ciechanowskiego, odznacza się pięknym gotyckim stylem, i nienaruszonem niemal pierwotnej swej budowy dochowaniem. Ołtarze nawet po większej części ma pierwotne.

Kościół S. Ducha, lubo stary, ale bardzo zniszczony, pod względem budowniczym wcale na uwagę nie zasługuje. Mówią, że przerobiony ze starego browaru,—ściany jego mogą pochodzić z pierwszej połowy 16-go wieku.

Jest tu jeszcze kościół PP. Benedyktynek założony przez Elżbietę Mostowską, Staroście Ciechanowską, w r. 1620. Ten również nie ma nic szczególnego. Niektóre jego części są drewniane.

Czerznice. Kościół parafjalny założony w r. 1389, przez Jakóba z Czerznic tutejszego dziedzica. Mury jego dochowały się w stanie pierwotnym, ale mur ściany tylnej części kapłańskiej od pożaru jest spękany. Budowla stylem i położeniem okazała—wewnątrz bardzo biedna.

Grudusk. Znajdujący się w tej wsi kopiec zwany Szwedzką górą, odmienną nieco od innych ma budowę, bo mu brak wyraźnej na wierzchołku wklęsłości. Z tem wszystkiem dawniejszym on jest od wojen Szwedzkich, gdyż przy rozkopywaniu onego, urny całe i potłuczone znajdowano.

Dzierzgowo. Kościołek parafjalny murowany w stylu gotyckim ma postać całkiem starożytną, nad wiek jednak szesnasty dawniejszym się nie zdaje. Erekcja jego zaginęła.

Krzynowłoga mała. Kościół parafjalny pod wezwaniem Św. Dominika, podobnież stracił swoję erekcję i dla tego data jego założenia nie może być oznaczoną. Sądząc z murów, zdaje się pochodzić z czternastego wieku. Ma czworoboczną wieżę na czele, dach na nawie zniżony, z resztą wszystko w dawnym stanie. Wewnątrz biedny.

Ciechanów. Fara, jak się domyślać można, założona przez Ziemowita starszego Książęcia Mazowieckiego, około roku 1360. Budowla obszerna, wspaniała i prawie w zupełnej dochowana całości. Wnętrze ma mniej piękne, ale odmiennie niż w innych kościołach zbudowane. Jest tu nagrobek Stanisława Szczurzyńskiego z r. 1556.

Kościół Księży Augustjanów, przez tegoż samego Ziemowita i żonę jego Eufemją w r. 1353 zbudowany, skutkiem późniejszych przerabiań ma postać zmienioną, i mało pierwotnych dochował murów.

Zamek zbudowany jeszcze przez Książąt Mazowieckich, a wzmocniony naprzód przez Kazimierza Wielkiego, a następnie przez Bonę Królowę, ma jeszcze dwie wieże i prawie cały mur obwodowy; stoi na kępie wodą oblanej; Należy do dziedzica Opinogórskiego Starostwa.

Tuż przy kościele parafjalnym znajduje się w Ciechanowie ogromny szaniec, Szwedzkim okopem zwany. Zdaje się istotnie z czasu wojen Szwedzkich pochodzić, ile że obronną stroną ku miastu jest zwrócony.

Gołymin. Kościół tutejszy założony został, jak się zdaje, przez jednego z rodziny Krasińskich w piętnastym wieku.

Budowa charakterystyczna, od zwykłych kościołów odmienna, i w zupełnej zewnątrz dochowana całości.

Wewnątrz oprócz starożytnego napisu na belce tęczowej, nie ma nic osobliwego.

Krasne. Kościół tutejszy zbudowany pierwotnie dla kanoników regularnych Lateraneńskich i filją Czerwińskiego Opactwa stanowiący, założonym został w roku 1575 przez Franciszka Krasińskiego Biskupa Krakowskiego. Rozszerzył go Jan Kazimierz Krasiński w połowie siedmnastego wieku, a Błażej Krasiński w połowie ośmnastego wewnętrzne mu przydał ozdoby.

Kościół ten z pierwotnej swojej budowy dochował bardzo zgrabną i niezwykłego kształtu wieżę.

Jest on prawdziwym Panteonem rodziny Krasińskich. Oprócz bowiem napisów, liczne imiona tej rodziny przypominających, ma siedm mniej więcej wspaniałych nagrobków, poczynając od Jana Podczaszyca Ciechanowskiego, zmarłego około połowy szesnastego wieku, aż do Adama Biskupa Kamienieckiego zmarłego w r. 1800. Kościół malowany wewnątrz alfresco w roku 1747 ma w skarbcu swoim bardzo ciekawe szczegóły.

Sońsk. Kościół założony w roku 1519 przez Jana z Krośnic Kanonika Płockiego, mało już ma pierwotnych murów, ale dochował erekcyjną tablicę w dosyć osobliwej framudze nade drzwiami do zakrystji zamieszczoną.

Znajduje się tu również jeden z zaklęsłych kopców.

34. Powiat Ostrołęcki. —

Ostrołęka. Kościół parafjalny wystawiony w roku 1399, przez Janusza starszego Książęcia Mazowieckiego, restaurowany w roku 1641 kosztem parafjan, a powtórnie po roku 1831, ściany dochował dawne, ale dach i szczyty ma już zniżone. Otynkowanie odjęło mu dużo starożytnego pozoru.

Kościół Księży Bernardynów, fundował w Ostrołęce Tomasz Gosławski, Sędzia Nurski w roku 1665. Budowla ta nie ma nic w sobie osobliwego.

Kleczków. Parafjalny kościół tutejszy do najpiękniejszych sztuki gotyckiej monumentów liczonym być może. Założony on został w roku 1429. Nazwisko jednak tego założyciela nie jest wiadome. Budowla dosyć obszerna, bardzo kształtna, odznacza się zarówno dokładnością roboty i wytwornością ozdób mularskich, jak i dobrem starożytności swojej dochowaniem. Część nawet obmurowania cmentarzowego pochodzi z pierwszych lat piętnastego wieku; jedynie dzwonnica w dzisiejszych zbudowana jest czasach. Oprócz Stallów, które z pierwszych lat szesnastego wieku pochodzą, wszystkie inne wewnętrzne przybory tego kościoła są znacznie późniejsze.

Czerwin. Kościół fundowany w roku 1500, ale później od fundamentów całkiem przebudowany, ma wewnątrz piękny kamienny pomnik ze siedmnastego wieku, jak się zdaje, pochodzący, bez żadnego jednak napisu.

Andrzejów. Kościół parafjalny założony w r. 1550, przez Tomasza z Turkowa Kanonika Pułtuskiego, ale później dużo przy odnawianiu zmieniony, miał na czele wieżę, którą w roku 1606 do równości z dachem zniżono. Kościół ten znamionuje się głównie długością nawy, ale pod względem piękności budowniczych proporcij niskie trzyma miejsce.

Goworów. Kościół drewniany z przymurowaną z tyłu kaplicą, jeśli nie dawniej, to przynajmniej w szesnastym wieku, zewnątrz nie osobliwy, ale wewnątrz znajduje się w nim piękny i starożytny ołtarz.

Rozsochate. Kościół tego samego planu i epoki co w Kleczkowie, założony wedle podania przez jakąś Dorotę Księżnę Mazowiecką. Zniszczał przez pogorzel, po wyrestaurowaniu zaś bardzo biednie wygląda.

Brok. Kościół parafjalny tutejszy, założył Biskup Samuel Maciejowski (1542—1546), a dokończył Noskowski jego następca. Budowla oryginalna i dobrze dochowana, ma osobliwe szczyty i niezwykle ozdobowane sklepienia.

Zamek założony przez Biskupa Firleja w r. 1617, zniszczony w drugiej wojnie Szwedzkiej, odnowiony w roku 1716, przez Biskupa Ludwika Załuskiego, po inkameracji dóbr biskupich skutkiem pożaru podupadły. W pozostałej ruinie naddzierżawca urządził fabrykę machin rolniczych.

Są tu jeszcze mury z dawnego Biskupiego śpichlerza.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

vour, ale wyborowi ich stanęła na przeszkodzie okoliczność, że obadwaj są piemontczykami, a znaczna już część członkow gabinetu jest rodem z tejże prowincji. Wtedy dopiero zwrócono uwagę na margr. Torrearsa, pełniącego obecnie obowiązki prefekta w Florencji, męża znakomitego urodzeniem i pełnego zasług obywatela. Margrabia Torrearsa jest rodem z Sycylji, gdzie w 1848 r., gdy ofiarowano koronę tej wyspy księciu Genueńskiemu, 2-mu synowi króla Karola-Alberta, był prezesem rady ministrów. Od 1849 do 1860, przebywał na wygnaniu w Nicei, Genui lub Londynie. Wybrany potem na deputowanego, mianowany został zaraz wice-prezesem izby; p. Cavour wysłał go wtedy jako posła nadzwyczajnego do Danji i Szwecji, w celu zawiadomienia tych mocarstw o zmianie nazwy królestwa Sardyńskiego na królestwo Włoskie. Za powrotem do kraju, baron Ricasoli mianował go prefektem Florencji, i nie mógł lepszego rzeczywiście zrobić wyboru, bo margr. Torrearsa, swoim mądrym rządem i trafnem postępowaniem, w krótkim czasie zjednał sobie prawdziwą miłość i poszanowanie Toskańczyków. P. Torrearsa, przed przyjęciem ofiarowanej mu teki ministerstwa spraw zagranicznych, żądał bliższego porozumienia się z p. Ratazzim; powołany więc został telegrafem do Turynu, gdzie miał dziś wieczorem przybyć. Z pewną tajemnicą mówią tu o naradach, jakie miały miejsce między Garibaldim i prezesem ministrów, jakoteż o zobowiązaniach, które względem b. dyktatora przyjąć miał p. Ratazzi. P. Ratazzi i Garibaldi byli zawsze w przyjaznych z sobą stosunkach, nic więc dziwnego, że się często widują. Ktokolwiek zresztą byłby teraz prezesem ministrów we Włoszech, niepodobna, aby w obecnych okolicznościach nie porozumiewał się z Garibaldim, i nie liczył na jego pomoc. Co do zobowiązań, te także nie mają nic w sobie tajemniczego, bo ograniczają się na obietnicy p. Ratazzego, dotyczącej zlania armji południowej i armji regularnej w jedną całość, w celu zapobieżenia pomiędzy żołnierzami rozdwojeniu i pewnej zawiści, która mogła mieć nadal dość niebezpieczne następstwa.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 26 *Marca*. Dzisiejszy *Monitor* zawiera artykuł wyjęty z dziennika *Constitutionnel*, zaprzeczający pogłoskom o zmianach w gabinecie. Donoszą z Rzymu pod 23-m b. m., że Papież na nowo zachorował. Aresztowania i puszukiwania w domach nieustają.

Turyn, 25 *Marca*. Krąży pogłoska, że wkrótce nastąpią zmiany w gabinecie. Donoszą z Medjolanu, że Garibaldi jutro zamierza miasto to opuścić.

Berlin, 26 *Marca*. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* donosi: Król po usunięciu się z gabinetu ministra stanu p. Auerswald, powierzył zarząd skarbu państwa, za współdziałaniem ministra finansów, księciu Hohenlohe, któremu także administrację posiadłości domu Hohenzollern poruczył. Królowa wdowa wyjechała dziś do Drezna. Podług korespondencji Zeidlera, ministerstwo rolnictwa ma się zająć uregulowaniem podatku gruntowego, którego rewizję zaprojektowano.

Karlsruhe, 26 *Marca*. Minister Roggenbach oświadczył dziś na zrobioną mu interpelację, że udzielone exequatur konsulowi włoskiemu nie pociąga za sobą uznania królestwa włoskiego; odmówienie zaś exequatur oznaczałoby skłonienie się do zasad, jakie nie mogą się utrzymać.

Paryż, 25 *Marca*. *Ajencja kontynentalna* donosi z Neapolu pod d. 23-m Marca: Znaczna liczba znajdujących się tu oficerów garibaldystowskich, została wezwaną do przedłożenia swych dowodów w celu wcielenia ich do armji regularnej. Środek ten wywarł bardzo dobre wrażenie. Przysposabiają w Neapolu wielkie uroczystości, na cześć Garibaldego, spodziewanego tam w pierwszych dniach kwietnia.

Taż sama *Ajencja kontynentalna* podaje następującą wiadomość z Trjestu z dnia 23-go Marca: Wiadomości nadchodzące z Grecji są sprzeczne. Zdaje się jednak rzeczą pewną, że zawieszenie broni, zawarte pod Nauplją, zostało przedłużonem.

Paryż, 25 *Marca*. Czytamy w *Patrie*. Niektóre zagraniczne dzienniki donosiły, że skutkiem rozszerzenia się powstania, król Grecki wraz z królową opuścił Ateny. Podług dokładnych w tym względzie wiadomości, pogłoska ta jest zupełnie bezzasadną. Król i królowa dotychczas nie opuścili swej stolicy, w której panuje spokojność. Izby odbywały swe posiedzenia, a w ich rozprawach nic ważnego niezaszło. Dowódcy dywizij morskich różnych mocarstw byli zebrani w porcie pirejskim. Dywizja angielska została powiększoną przez dwa okręty wojenne przybyłe z Malty.

Paryż, 25 *Marca*. *Constitutionnel* oświadcza w nocie podpisanej przez sekretarza redakcji, że pogłoski krążące o zmianach w gabinecie są bezzasadne.

Berlin, 26 *Marca*. Dziennik ministerjalny *Allgemeine Preussische Zeitung* pisze: Dziennik *Presse* podaje liczne pogłoski dotyczące operacij finansowych, które miały być przez królewskie ministerstwo skarbu przedsięwzięte lub zamierzone. Nie mamy zamiaru zapuszczać się w polemikę co do pojedynczych szczegółów, w których wymyślaniu te dzienniki tak są obfite; jednakże nie omieszkamy zapewnić raz na zawsze, że krążące pogłoski nie są oparte na żadnej zasadzie, chociaż możemy przypuścić, że bezstronne ocenienie osób i rzeczy już nasze zaprzeczenie uprzedziło. Przy udowodnionej znajomości rzeczy i przezorności obecnego naczelnika ministerstwa skarbu, można z pewnością przypuścić, że tenże przy objęciu nowego wydziału, na sam przód głównie się zajmie rozpoznaniem donosłości obecnych zasobów i źródeł, i zobowiązań, jakie na państwie ciążą, za nim przedsięweźmie nowe operacje finansowe, (o tak nazwanych spekulacjach finansowych, tradycja pruskiego zarządu skarbu, nie pozwala nawet mówić). Zniżenie stopy procentowej od pożyczek z roku 1850 i 1851, które prawdopodobnie dało powod do tych pogłosek, wcale nie jest nagłym i zbyt śmiałym krokiem, gdyż usprawiedliwiają go całkiem obecne stosunki giełdowe i procentowe; dokonanym zaś został przy dostatecznych rękojmiach.

Marsylja, 24 *Marca*. Z Neapolu donoszą pod 22 b. m., że w wilją dnia tego przybyło tam pięć statków angielskich do portu. Podług korespondencji z Rzymu z dnia 22 m. b. p. Lavalette został telegrafem wezwany do Paryża.

Turyn, 24 *Marca*. Minister skarbu przedstawił izbie projekt prawa zniesienia stowarzyszeń sztuk i rzemiosł.

Turyn, 25 *Marca*. Garibaldi w poniedziałek udał się do Monza, gdzie powtórzyło się przyjęcie jakiego doznał w Medjolanie. Tegoż samego dnia powrócił do Medjolanu na ucztę wyprawioną do niego przez projekta tej lombardzkiej stolicy.

Wiedeń, 26 *Marca*. Dziś wydane zostały wyroki w dwóch procesach drukowych; redaktora *Wanderera*, skazano na ośm miesięcy więzienia; redaktora *Pressy* na czterdzieści dni aresztu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, do południa niebo pochmurne, następnie nieco wyjaśniło się, od godz. 5-ej wieczorem do końca dnia pogodne. Średnia temperatura dnia jest 6 stopni ciepła, największe ciepło po południu 10, najmniejsze w nocy $1\frac{1}{5}$ stopni Réaumura. Rano i po południu panował wiatr północno-wschodni mierny, wieczorem południowo-wschodni słaby. Barometr zwolna opada, średnia wysokość jego jest 742,52 milimetrów. Powietrze dość wilgotne. Elektryczność 20 stopni.

— Dnia 26-go Lutego r. b., we wsi Oborki, gminie Osiek, pod Brodnicą, powiecie Lipnowskim, wynikł pożar, jak się domyślają z podpalenia, skutkiem czego spaliły się: dom mieszkalny, stodoła i spichrz, ubezpieczone na rs. 270, oraz cały zapas żywności, paszy, rozmaite narzędzia gospodarskie, sprzęty domowe, bielizna i odzież, wartujące rs. 600.

— Dnia 28-go Lutego r. b., we wsi i gminie Błogosławieństwo, powiecie Marjampolskim, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny ubepieczony na rs. 440,—i we wsi Rostków, gminie Góra, powiecie Płockim zgorzały: dwie stodoły, spichrz ze stajnią i szopa, ubezpieczone na rs. 1930, a przytem pogorzelcy ponieśli straty wruchomościach na rub. sreb. 1580.

— Popęd w wydawnictwie dziełek przeznaczonych dla szkółek wiejskich, nie ustaje. Księgarnia p. Gebetnera i Wolfa, która już nie małe położyła na tem polu zasługi, gorliwie krząta się koło zaspokojenia wzrastającej potrzeby dziełek tego rodzaju i jak dowiadujemy się, zamierza teraz wydać dla tych szkółek rodzaj wypisów stanowiących niejako przejście od elementarza do dalszej nauki. Jeden ze znanych tutejszych literatów, który ciągle daje dowody nie łatwej umiejętności pisania dla ludu, ułożył takie wypisy z różnych odpowiednich autorów, nadając im tytuł: *Mały zbiorek ku zabawie i pożytkowi tych, którzy już gładko czytają.* Praktyczne znajomości tego literata zapewniają o dobroci wyboru, a firma p. Gebetnera i Wolfa, że wydanie to odpowie warunkom wymaganym od podobnych wydań.

— Od Lipca r. b. wychodzić będzie w Kijowie nowy dziennik, pod tytułem: „*Wiestnik jugozapadnoj i zapadnoj Rosji*" (Goniec południowo-zachodniej i zachodniej Rosji), w skład którego wchodzić mają akta historyczne przechowane w rozmaitych archiwach, a dotyczące historji kościelnej i politycznej tego kraju, opowiadania i zarysy z wypadków przeszłości i zwyczajów, biografje osób znamienitszych, które odznaczyły się swą działalnością w południowo-zachodniej i zachodniej Rosji, artykuły z miejscowej archeologji, oraz opisy i badania teraźniejszego bytu tamecznych okolic w związku z historją czasów minionych, wiadomości o zagranicznych plemionach słowiańskich i w ogóle o plemionach, które dawniej do Rosji należały, i inne drobniejsze artykuły. Redakcja przyrzeka od czasu do czasu dodawać do zeszytów dziennika rysunki dawnych pomników i innych przedmiotów, autografy osób historycznych, rysunki budowli i miejscowości ważnych pod względem historycznym i t. d. Pismo to wychodzić będzie co miesiąc, poszytami.

— W *Pszczole Północnej* czytamy, że przesiedlenie się menonitów z Prus Wschodnich do Rosji przybiera znaczne rozmiary. Przeszło 20 rodzin z okolic Tigenhofu zamierza przenieść się do Rosji, zabierając z sobą kapitał około 250,000 talarów.

— Z powodu zapowiedzianego drugiego zeszytu dzieła pod tytułem: *Rolnik novcho veku*, mającego wyjść w Pradze nakładem Kobra, czytamy w *Obecnych Listach* co następuje: „Autor tego dzieła p. Lambl, znany zaszczytnie agronom czeski, kierujący obecnie szkołą rolniczą i leśniczą królestw Dalmackiego, Chorwackiego i Sławońskiego w Kryżewcu, wielce przysłużył się czeskim gospodarzom wiejskim. Od najdawniejszych czasów Słowianie, szeroko w swych siedzibach usadowieni, uprawiali rolnictwo i byli pod tym względem nauczycielami ludów ościennych. Nad powodami, dla jakich plemię to nie doszło w gospodarstwie rolnem do najwyższego stopnia doskonałości, nie będziemy się tu rozwodzić. W swoim czasie, wskażemy przyczyny, dla których ta gałęź przemysłu nie mogła w Czechach posuwać się stale naprzód, jak to ma miejsce w niektórych krajach, które nas na tem polu prześcignęły. Dość tu powiedzieć, że porażka Belohorska, a następnie trzydziestoletnia wojna, zadały gospodarstwu rolnemu w Czechach cios stanowczy. Nawet dziwić się należy, że po niesłychanych klęskach, kraj zdołał znowu stopniowo podźwigać się i gospodarstwo swe doskonalić. Szczególniej postęp jaki się w Czechach daje spostrzegać od dziesięciu lat, skutkiem zawiązania się towarzystw rolniczych, urządzenia znacznej liczby gospodarstw wzorowych, założenia bibliotek rolniczych, wydawania czasopismów agronomicznych i t. p., służy rękojmią, że gospodarstwo wiejskie dojdzie wkrótce u nas do wysokiego stopnia doskonałości."

— W Warażdynie wyszedł obecnie z druku pierwszy numer nowego chorwackiego czasopisma humorystycznego, pod tytułem: *Podravski Jež.* Winieta tytułowa tego czasopisma wyobraża jeża.

— Czytamy w *Lumirze*. „Wybornie redagowanego czasopisma czeskiego *Pravnik*, wyszedł z druku drugi zeszyt tegoroczny, obejmujący oprócz artykułów wyłącznie prawnych, gruntownie napisany traktat „O najdawniejszych czasach nauki ekonomji politycznej."

— *Glasnik Dalmatinski* donosi, że p. Franc. Krużić rozpoczął w Zagrzebiu wydawnictwo karty drogowej i pocztowej królestw: Dalmacji, Chorwacji i Sławonji *(Cesto- i postovid kraljevstva Dalmacije, Hrvatske a Slavonije)*. Karta pomieniona, na odbicie której łoży ksiądz Strossmajer, biskup djakowski i śremski, wyjdzie w 10-u arkuszach, po jednym arkuszu co miesiąc.

— Podług *Narodnich Listów*, p. W. Cihar, majster krawiecki w Pradze, wydawać zacznie w Kwietniu czasopismo miesięczne pod tytułem *Zlate dno*, poświęcone modom. Wzory i w ogóle ilustracje pochodzić będą z pracowni p. F. Lipsa, znanego litografa prazkiego.

— P. J. Carnandet księgarz i nakładca w mieście Chaumont we Francji przedsiębierze nową edycję olbrzymiego zbiorowego dzieła: *Acta Sanctorum* znanego pod nazwiskiem Bollandystów, i wydał już w tym celu prospekt. Dzieło to rozpoczęte w Antwerpji już w r. 1643 i z małemi przerwami, aż do 1794 r. częściowo wydawane, składało się początkowo z 53 tomów in folio; stało się zaś tak rzadkiem, że pojedyńczy jego egzemplarz nie mniej jak za cenę 150 funt. szterl. (6,300 złp.) się sprzedaje. P. Carnandet zamierza ustanowić cenę dla 500 pierwszych prenumeratorów na 25 fr. za jeden tom, a 35 fr. dla następnych; corocznie ma wyjść na widok publiczny 6 tomów, tak, iżby do stycznia 1870 r. całe dzieło było wydane.

Plan tego dzieła powziął w początku 17 wieku Jezuita ksiądz Herbert Rosweida, lecz umarł nad zbieraniem materjałów nie podawszy nic do druku. Zadanie jego przejął uczony Jezuita, Jan Bolland, człowiek niezmordowanej pilności. Udał się on do Antwerpji, zbadał zbiory Rosweidy i rozpoczął korespondencję na całą Europę, aby spowodować poszukiwania w tym celu w różnych bibljotekach, archiwach i zbiorach. W tym czasie pozyskał w osobie Godfryda Henschen, także duchownego tegoż zakonu zdolnego i gorliwego współpracownika. Za ich wspólnem usiłowaniem w r. 1643 wyszły drukiem w Antwerpji dwa pierwsze tomy, obejmujące żywoty Świętych z miesiąca Stycznia; obrano sobie bowiem jako plan tych prac porządek kalendarzowy. W roku zaś 1658 nastąpiły 3 tomy zawierające żywoty Świętych z miesiąca Lutego. Bolland umarł w r. 1665, lecz rozpoczęte dzieło nie zostało przerwane; Henschen i przybrany przez tegoż towarzysz ksiądz Daniel Papebroch dalej pracę tę prowadzili. Po ich śmierci dzieło zwolna postępowało, aż do roku 1770, w Antwerpji. Później w r. 1783 wydane zostały jeszcze dwa tomy w Bruksellі, a ostatni tom w r. 1794 w Tongerloo, kończący się na ś. Burchardzie, którego pamiątce w kalendarzu jest dzień 14 Października poświęcony. Wszystkich tych autorów nazywają od nazwiska rzeczywistego założyciela tego dzieła, Bollanda, ogólnem mianem Bollandistami.

Po przerwie trwającej przeszło pół wieku przedsięwzięto w r. 1845 dalsze wydawanie dzieła Acta Sanctorum, i od tego czasu wyszły na widok publiczny cztery tomy. Jednakże praca ta jeszcze nie jest wykończoną, gdyż ostatnie te cztery tomy zawierają tylko żywoty Świętych objętych w kalendarzu od 15 do 22 Października.

Gdy rząd belgicki, uważając to dzieło jako narodowe belgickie, wyznaczył 6,000 fr. rocznie na poparcie dalszych prac nowych Bollandistow,— p. de Ram, w sprawozdaniu swem w tym celu komisji historji (commission royale de l'histoire) przedłożonem, przytoczył świadectwa i zdania osób najznakomitszych, nietylko katolików, ale i protestantów, co do niezmiernej wartości tej literatury legendowej pod względem historji cywilizacji, mianowicie z czasów średniowiecznych. Napeleon I uważał Acta Sanctorum jako wielki zbiór zajmujących i szacownych dokumentów z najważniejszych epok historji społeczeństwa i wyraził życzenie, aby dzieło to pod jego panowaniem ukończone zostało. Leibnitz i Bayle wysoko wartość tego dzieła cenili.

— Ambasada japońska, spodziewana w Paryżu w końcu tego miesiąca, po spełnieniu swej misji u Cesarza, ma zwiedzić całą Francję, udać się do Londynu na czas otwarcia wystawy powszechnej, a następnie do Petersburga, Berlina i Wiednia. Poselstwo to składa się z najznakomitszych mężów swego kraju, którzy, jak zapewniają, szczerze pragną poznać dokładnie cywilizację Europejską. Oprócz nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra, w skład jej wchodzą, jeden pełnomocnik, jeden sekretarz 1-ej klasy, jeden sesekretarz 2-ej klasy, 17 niższych sekretarzy i 14 służących.

JURISPRUDENCJA.

O mylności teorji kommentatorów kodeksowych francuzkich, jakoby w art. 481 kodeksu procedury cywilnej, wyraz „valablement" miał znaczenie wyrazu „suffisamment."

(*Dokończenie*).

W tłomaczeniu, w interpretacji redakcji prawa, jego celu i ducha, nie należy przyczepiać się do pojedynczych artykułów i poprzestać na wyrozumieniu myśli każdego artykułu z osobna bez związku z innemi artykułami lub bez odniesienia się do ogółu materji, której interpretowany artykuł jest cząstką: lecz potrzeba się podnieść do wyższego poglądu, iż tak rzekę, organicznego, wszelkie szczegóły pod jeden widok logiczny obejmującego, i z niego konsekwencyjne interpretacje wyciągnąć.

Z tego początkowania, zastanowiwszy się nad art. 481 tak wzwiązku z artykułem 480 dziesięć przyczyn do restytucji in integrum dla wszystkich stron procesujących podającym, jako też z całą ideą o mocy wyroków ostatecznych i o możności zachwiania i obalenia potęgi *rei judicatae* okazałoby się: że dla rządu, gminy, zakładów publicznych, małoletnich i bezwłasnowolnych miałaby być dozwoloną restytucja z powodu niedostateczności obrony *in facto* lub *in jure*, dla całego zaś ogółu społeczeństwa, dla wszystkich bez różnicy mieszkańców krajowych, taż sama przyczyna niedostateczności obrony *in facto* lub *in jure* nie miałaby być dozwoloną.

Byłoby to zwichnięciem legislacyjnem najwyższej idei społeczeńskiej na przestrzeganiu bezwzględnej równowagi sprawiedliwości polegającej; byłoby to uprzywilejowaniem niektórych stron, zwłaszcza tych, które według organicznego porządku, już pod troskliwą opieką i pieczołowitością obrony prawnej pozostają, do osiągnienia pewniejszego wymiaru sprawiedliwości od całego społeczeństwa; byłaby to sprzeczność w samej żywotnej zasadzie sprawiedliwości, stojącej na bezwarunkowej równości wszystkich przed obliczem sprawiedliwości i prawa; byłoby to zaprzeczeniem *powagi rei judicatae*, z ujmą i uszczerbkiem wszystkich tych społecznych żywiołów i przyczyn, które w stałym, organicznym porządku sądownictwa powagę i potęgę *rei judicatae*, raz na zawsze ustaliły i utwierdziły; byłaby to niekonsekwencja względem innej również potężnej społecznej zasady, że *ignorantia juris non excusat*; byłoby to rażącą niesprawiedliwością względem wielkiego ogółu mieszkańców krajowych a stron procesujących, zwykle czytać i pisać nie umiejących, które dla małej oświaty i niemożności radzenia sobie samym, łatwiej narażone być mogą na niedołężną obronę prawną *in facto* lub *in jure*, aniżeli owe osoby uprzywilejowane, organicznego zastępstwa obrończego używające: tem bardziej w obrębie naszego sądownictwa cywilnego, w którym obrona spraw rządowych, kościelnych, gmin, miast, lub zakładów publicznych nie tylko od ścisłego dozoru komisji rządowych zależy ale nadewszystko poruczoną jest raz na zawsze ustanowionemu organowi obrończemu kollegialnemu *Prokuratorją* zwanemu, który uchwaloną kolegjalnie obronę, bezpośrednio, przez swych obrońców przed sądy zanosi.

W naszem więc sądownictwie, zewzględu na znakomitą tak ze swego składu, attrybucji i przywilejów jak ze swego wewnętrznego i zewnętrznego działania magistraturę obrończą, jaką jest prokuratorja, przybywa nader ważny argument, w niedopuszczaniu fałszywej teorji przez podstawienie pojęcia i następstwa przywiązanego do wyrazu *suffisamment*, w miejsce technicznego i prawnego wyrazu *valablement*; a nawet Prokuratorja nie mogłaby w żadnym przypadku wystąpić z żądaniem restytucji in integrum, z powodu błędu popełnionego in facto lub in jure; bo obwiniałaby siebie samą o niedostateczną i złą obronę poprzednio uchwaloną i wyrobioną, a następnie sądownie przedstawioną.

Do niniejszego wywodu prawniczego dodać należy, zwłaszcza dla tych naszych prawników, którzy prawie tylko w nowych kommentatorów francuzkich wierzą, że w działach jednego z najznakomitszych prawników francuzkich, jakim był hrab. *Merlin*, radca stanu i prokurator jeneralny przy sądzie kassacyjnym, a mianowicie w jego Répertoire universel et raisonné de Jurisprudence, ani w jego Questions de droit, nie ma dobitnego śladu, ażeby naganioną tu fałszywą teorją miał podzielać. W pierwszem dziele owszem w oddziale, de la requête civile, pod napisami „les ouvertures privilégiées, i dispositions de lois nouvelles sur la requête civile," przeważnie odnosi wyraz *valablement* do jego rzetelnego znaczenia prawnego.

Podobnież, jeden z najgłębszych badaczów Niemieckich ducha procedury cywilnej francuzkiej, a mianowicie sędzia później prokurator jeneralny przy sądzie apelacyjnym *Kolońskim*, *Schlink*, w Prusach Nadreńskich pod prawodawstwem kodeksowem cywilnem francuzkiem żyjących, w kommentarzu swym nad kodeksem procedury cywilnej francuzkiej, nie tylko nie podziela fałszywej teorji co do wyrazu *valablement*, którą kommentatorowi ordonansy z r. 1667. *Jousse* przypisuje, ale nadto zbija ją, jak również i ułomną uwagę radcy stanu Bigot-Préameneu, argumentami z mylnego rozumowania tegoż *Jousse* czerpanemi popieraną [1]) i wyraźnie ostrzega temi słowy: denn der Artikel 481 welcher den Minderjaehrigen die Restitution gewaehrt, wenn sie nicht *gueltig* vertheidigt worden sind, bezieht sich nicht auf den Fall der *Vernachlaessigung irgend eines ihnen zu Gebote gestandenen und nicht vorgebrachten Rechtsmittels*; sondern derselbe hat zur den Fall im Auge, *dass die Person*, welche die Minorennen vertheidigt hat, *dazu nicht qwalificirt war* [2]).

Wywód ten historyczny w szczegółach a ogólny pogląd na logiczny stosunek restytucyi in integrum względem powagi *rei judicatae*, jako też zapatrywanie się i spostrzeżenia dwóch celujących prawników *Merlina* i *Schlinka*, raz na zawsze przekonać powinny, że ani według ordonansy z roku 1667 ani według kodeksu procedury cywilnej, wyrażenia technicznego *qu'ils* n'ont été *défendus valablement*, w ten sposób przerabiać nie można, ażeby się z niego wyłoniła możność prawna zakładania restytucji in integrum, z powodu *erreur en fait*, a tem mniej z powodu *erreur en droit*, i że fałszywa jurysprudencja kommentatorów kodeksowych francuzkich, a chociażby i samych sądów francuzkich sądu kasacyjnego nie wyłączając w tej materji, jest wypływem omamienia *Potkier'a* i *Bigot Préameneu* przez kommentatora *Jousse*, jako też dalszego wyrobu na omamieniu tem opartego.

Lecz nie dość na kardynalnym tym błędzie francuzkim; nie dość że już same te pojęcia *erreur de fait, erreur de droit*, bez bliższego oznaczenia legislacyjnego ich *donośności*, wrota do nieznośnych nadużyć, jak owe *propositions* d'erreur przed ordonansą z r. 1667 roztwierają: potrzeba było jeszcze wyrobienia w naszem sądownictwie nowego kardynalnego błędu, dalej sięgającego, uznaniem: że nie tylko jak *Dalloz* się wyraża, opuszczenie „d'un moyen décisif dans l'interêt de la defense" ale bez wszelkiego hamulca prawnego ryczałtem *obrona nieważna*, czyli co ma być jednoznacznikiem, *niedostateczna*, drogę do restytucji in integrum, do obalenia wyroków ostatecznych stronom uprzywilejowanym szkodliwemi być mających, toruje: bo co się tyczy zastrzeżonych znamion niedostatecznej obrony, ażeby zasada w obronie restytucyjnej przywiedziona, w zaskarzonej pierwszej obronie, była *opuszczoną*, i ażeby była *stanowczą*: znamiona te, tak in abstracto jak w szczególnem zastosowywaniu nazbyt wątłe, nie tylko pole do dowolnej interpretacji otwierają, ale nadto żadnej w kodeksie lub legislacji obowiązującej, nie mają podstawy [1]). Tak daleko francuzka jurysprudencja kommentatorska nie zabłądziła.

Wszelako teorja powyżej rozwinięta i uzasadniona, wywołuje nie tylko dla jurysprudencji francuzkiej potrzebę autentycznej interpretacji artykułu 481 kodeksu procedury cywilnej, ale w poglądzie na tryb sądownictwa naszego i naszej jurysprudencji foralnej obudza potrzeby, odnoszące się do ożywienia instytucji sądowej kasacyjnej lub innnych popraw organicznych, jako też niemniej instytucji jurysprudencją naukową centralizującej: dla zapewnienia wzajemnego wpływu i oddziaływania doświadczalnej i teoretycznej umiejętności prawa w zarządzaniu równowagą sprawiedliwości.

[1]) Dziennik Powszechny z r. 1861 Nr. 13, pod napisem *Jurysprudencja* Nr 83.

August Hejlman.

[1]) Kommentar über die francoesische Civil-Process Ordnung von J. Heinrich Schlink—1843 tom III § 557.

Że *Jousse*, na którym Pothier budował, i Bigot Préameneu się zawiódł, za *autentycznego* kommentatora ordonansy z r. 1667 uchodzić nie może: dowodem tego jest także następujące spostrzeżenie *Merlin'a* w tem brzmieniu:

Jousse, sur l'art. 3 tit. 5 de l'ordonnance de 1667 *prétend même* que le projet de cet article, tel qu'on le trouve dans le procès-verbal de la loi qu'il commente, avoit *établi* un moyen de requête civile pour défaut de communication aux gens du roi, á l'égard des causes où il y'a des mineurs interessés: mais qu'il a été retranché lors de la rédaction de l'article. Si ceci était exact, il en résulterait un moyen de plus pour le sentiment que nous embrassons ici. *Mais il n'y a pas un mot de vrai dans ce que dit Jousse* V Procés-verbal titre des Requêtes civiles, *art.* 35 *et* 36.

[2]) Tamże tom II § 274 pod N-m 3.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś w piątek dnia 28 Marca, drugi raz komedja konkursowa w 5ciu aktach wierszem, Józefa Korzeniowskiego: **Majątek albo imię**, odegrana przez pp. *Żołkowskiego*, *Palińską*, *Rakiewiczową*, *Rożańską*, *Kurcjuszową*, *Trapszę*, *Stolpego*, *Chomanowskiego*, i *Rembeckiego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz...........	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $40\frac{3}{4}$, do rsr. 1 kop. $43\frac{3}{4}$, za garniec od kop. 46 do 47.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 27 marca.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	81
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	53	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	10	15	$8\frac{1}{2}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			85	—	—	—
dito 500 . .			83	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			66	—	65	75
Wexle.						
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	106	50	106	$27\frac{1}{2}$
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	161	25	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	7	21	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	85	50	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	78	$97\frac{1}{2}$	78	$82\frac{1}{2}$

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $96\frac{2}{3}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $15\frac{5}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 27 marca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$84\frac{1}{4}$
6ta „	—	97
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{5}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$84\frac{1}{2}$
Bilety Banku Polskiego	—	$83\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$83\frac{7}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy . .	—	$92\frac{3}{4}$
„ Londyn 3 miesięczny . . .	—	$621\frac{1}{2}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{5}{6}$
„ Hamburg 2 „	—	$150\frac{3}{8}$
„ Wiedeń 2 „	—	$73\frac{1}{4}$
Żyto na targu	—	$49\frac{1}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	$48\frac{7}{8}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 60
Akcje kredytu ruchomego	—	762

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1606) *Sąd Kryminalny Gubernii Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do art. 11 Najwyższego Postanowienia z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. o opuszczających kraj bez pozwolenia Rządu, ogłasza, iż wyrokami swemi z dni 23 Stycznia (7 Lutego) 1860 r. 27 Czerwca (9 Lipca) 9 (21) Sierpnia, 4 (16) Września, 28 Listopada (10 Grudnia), 4 (16) Grudnia 1861 r. i 15 (27) Stycznia 1862 r. następujących, a mianowicie:

W sprawie XXXV.

1. Młodzianowskiego Wojciecha, szlachcica współwłaściciela dóbr Wólki Łonieckiej z Okręgu Przasnyskiego.

W sprawie XXXVII.

2. Burkała Mośka syna handlarza skór, z miasta Rypina Okręgu Lipnowskiego, 3. Fagota Mośka, wyrobnika z miasta Kikoła tegoż Okręgu, 4. Jagielskiego Jana, Pisarza przy Burmistrzu miasta Rypina, 5. Kamińskiego Józefa, wyrobnika ze wsi Giżynka, 6. Klejnbardta Zelka szewca z miasta Rypina, 7. Klejna Abrahama, szewca z tegoż miasta, 8. Kawskiego Mikołaja, owczarza ze wsi Ugoszcz, 9. Królikowskiego Jana, parobka ze wsi Janoszyce Okręgu Lipnowskiego, 10. Kinella Jana, parobka z młyna w Turzymałej, 11. Kołodziejskiego Wawrzeńca służącego z wsi Płonki, 12. Konczewskiego v. Kączewskiego Franciszka, syna gospodarza z Rumunku Pustynia, 13. Hurka Wiktora, wyrobnika z gminy Swieżawy, 14. Nowakowskiego Jana, parobka ze wsi Rochny gminy Winnica, 15. Ostrowskiego Tomasza, parobka ze wsi gminy Winnica.

W sprawie LXXXIII.

16. Lewkowiczową Dwojrę, wdowę wyrobnicę 17. Lejzerowiczową Taubę, wdowę wyrobnicę, 18. Pień Abrahama, wyrobnika, 19. Płuszkiewicza Walentego, wdowca szewca, 20. Płuszkiewiczownę Franciszkę, córkę poprzedniego, 21. Ziołkowską Marjannę służącą, 22. Rozenwaxa Eliasza, syna handlarki, 23. Wierzbicką Antoninę służącą z miasta Radzanowa Powiatu Mławskiego.

W sprawie XCVIII.

24. Danilewicza Jana, parobka ze wsi Czarne gminy Czostków Powiatu Augustowskiego, 25. Dąbrowskiego Stanisława z osady fabrycznej Smolano gminy Szejpuszki Powiatu Sejneńskiego, 26. Gordona Dawida Nochymowicza wyrobnika z miasta Kalwarji, 27. Górskiego Nochyma Lejbowicza z miasta Kolna Powiatu Łomżyńskiego, 28. Izakowa Sidora który przezywał się Iwanem Afanasiew Filipona, rolnika ze wsi Pogorzelce Powiatu Augustowskiego, 29. Katza Ićka Lewinowicza, dzierżawcę wsi w gminie Pietkowo z miasta Kolna Powiatu Łomżyńskiego, 30. Kurkowskiego Enocha Owsiejowicza z miasta Filipowa Powiatu Augustowskiego, 31. Leszczyńskiego Ignacego, włościanina popisowego ze wsi Piecki, gminy Czostków Powiatu Augustowskiego, 32. Lubla Abrahama-Herszkowicza z miasta Kolna Powiatu Łomżyńskiego, 33. Rytenberga Ićka Michelowicza faktora z miasta Wyłkowyszki.

W sprawie XXIX.

34. Zubra v. Zabra Abrahama wyrobnika z miasta Płocka.

W sprawie CXXV.

35. Cichockiego Antoniego wyrobnika z wsi Bartnik Okręgu Przasnyskiego.

W sprawie CXX.

36. Franciszka Jangęb. strażnika granicznego z posterunku, Józefowo Gminy Konczewo Powiatu Mławskiego, 37. Katewicza (mylnie) Kalewicza Leona, parobka z wsi Boguszewice Gminy Rościszew Powiatu Mławskiego, 38. Kowalską Katarzynę, wyrobnicę z wsi Dobrzejowic Okręgu Lipnowskiego, 39. Biegalską (zwaną Fiszer) Karolinę, służącą z gminy Tupadły Okręgu Lipnowskiego.

W sprawie CXIV.

40. Lewandowskiego Jana zastępcę Wójta gminy Skrwilno w Powiecie Lipnowskim.

W sprawie CXVI.

41. Ryfkę czyli Rywkę Lewek, krawca z miasta Dobrzynia nad wisłą, który dzierżawił wiatrak w Maszewie pod Płockiem, 42. Ryfkę czyli Rywkę Surę żonę poprzedniego.

W sprawie LXVII.

43. Kohna czyli Kohena, Alexandra Czechiena v. Kapłana chrześcijanina poprzednio nazywającego się Kapłonem Chackielem Danielem Dawidowiczem z Augustowa, 44. Józefa Kuczewskiego Pisarza prywatnego z Komory Celnej Filipów z tegoż miasta.

W sprawie CXXIII.

45. Benijamina Rozenkranitza, żyda z miasta Władysławowa Okręgu Marjampolskiego.

Za wydalenie się z kraju ojczystego, niepowrócenie do tegoż i niezłożenie żadnego w tym względzie usprawiedliwienia z art. 340, 339, 19, 29, 30, 31, 32, K. K. G. i P. tudzież art. 10 i 12 Postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z Obrębu Państwa i Królestwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberji, gdyby po prawomocności wyroku tego do kraju powrócili skazał. Przy tem zastrzega, iż nieobecnym, na wezwanie Sądu niestawającym i za to wyrokami temi na karę skazanym, służy jeszcze trzechmiesięczny termin od dnia umieszczenia ogłoszenia tego w gazetach, do usprawiedliwienia się, a tem samem i do odwołania się do Sądu wyższego, w której to drodze zasady usprawiedliwiające ich nieobecność, przez Sąd wyższej instancji przyjęte być mogą.

Płock d. 19 Lutego (3 Marca) 1862 r.

Prezes, Bogdański.

(N. D. 1594) *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

Zawiadamia publiczność, że ogłoszenie Sekwestratora Gałczyńskiego z dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b. odbyć się mającej w biurze Naczelnika Powiatu Konińskiego w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. Licytacja na wydzierżawienie 6 letnie folwarku Kamelaryjnego Kurów, jako dokonane nieformalnie i bez upoważnienia Władzy uchyla się.

Konin dnia 9 (21) Marca 1862 r.

Zabołocki.

(N. D. 1443) *Варшавская Складочная Таможня.*

Въ Варшавской Складочной Таможнѣ хранится девяносто четыре руб. тридцать девять коп. сереб, слѣдующіе въ награду по конфискаціоннымъ и другимъ дѣламъ разнымъ лицамъ, мѣсто пребываніе коихъ не извѣстно: а именно:

1) Страж. Коржинскій 1 руб 44 коп. 2) Страж. Брушевскій 2 коп. 3) Контролеръ Адамскій 35 коп. 4) Ветеръ 10 коп. 5) Хохштейнъ 90 коп. 6) Гивовскій 10 коп. 7) Маркуденъ 10 коп. 8) Урановичъ 20 коп. 9) Каминскій 5 коп. 10) Пастрихъ $1^1/_4$ коп. 11) Весоловскій 1 руб. 30 коп. 12) Висневскій $1^1/_2$ коп. 13) Тышкевичъ 4 коп. 14) Розенбаумъ 10 коп. 15) Гольбаумъ 9 коп. 16) Роевскій 24 коп. 17) Закржевскій 1 руб. 82 коп. 18) Серовскій $31^1/_2$ коп. 19) Целинскій $31^1/_2$ коп. 20) Скомерскій 55 коп. 21) Гиршманъ 25 коп. 22) Судеб. Чинов. Вноровскому 4 руб. 25 коп. 23) Маникевичъ 3 коп. 24) Доржевскій 10 коп. 25) Сидеровичъ 5 коп. 26) Брандебуръ 6 коп. 27) Розенштадтъ 5 коп. 28) Гецъ 5 коп. 29) Меренскій 10 коп. 30) Хриневичъ $23^1/_2$ коп. 31) Козакъ Галановъ 1 руб. 21 коп. 32) Козакъ Гринцъ 1 руб. 21 коп. 33) Козакъ Заринъ 1 руб. 20 коп. 34) Контр. Дозор. Виноградскій 15 коп. 35) Ревизоръ Юдейко 1 руб. $1^1/_2$ коп. 36) Досмотрщикъ Сенчиковскій 4 руб. 70 коп. 37) Пакгауз. Надзи. Жардецкій 1 руб. $5^1/_2$ коп. 38) Страж. Вонсяковскій 37 коп. 39) Бржезинскій 19 коп. 40) Ревизоръ Микуцкій $33^1/_2$ коп. 41) Контрол. Мицельскій 1 руб. 87 коп. 42) Быкодоровъ 21 руб. 4 коп. 43) Подревизоръ Литвинскій 78 коп. 44) Сржаж. Павлищакъ 6 руб. 30 коп. 45) Экспедит. Прждепелскій 1 руб. 98 коп. 46) Помощ. Ревизор. Боркевичъ 42 коп. 47) Подревизоръ Клитовичъ 3 руб. 31 коп. 48) Полицей. Служ. Шуліовскій 80 коп. 49) Досмотрщикъ Порменовъ 5 руб. 59 коп. 50) Подревизоръ Корде 23 коп. 51) Страж. Хроманскій 7 коп. 52) Залескій 5 коп. 53) Страухъ 10 коп. 54) Вильгортъ 5 коп. 55) Верницъ 12 коп. 56) Беркеръ 10 коп. 57) Редакція Газетти 8 коп. 58) Надвор. Совѣт. Древинскій 1 р. 90 к., 59) б. Ревизоръ Езерскій 46 к., 60) Страж. Бабновскій 24 к., 61) Павловскій 3 р. 57 к., 62) Круликовскій 1 р. 88 к., 63) Полицей. чины Хлыстикъ 1 р. 88 к., 64) Ивановъ 49 коп., 65) Лопухинъ 49 к., 66) Ефимовъ 49 к. 67) Страж. Заленскій 23 к., 68) Шадурскій 23 к., 69) Жандар. Піотровскій 3 р. 43 к., 70) Експедиторъ Ольшевскій 9 к., 71) Страж. Квасиборскій 14 коп., 72) Полицей. чины Птахинъ 39 к., 73) Скопцовъ 38 к. 74) Карачинъ 38 к., 75) Ясинскій 38 к., 76) Таб. Подревизоръ Ковальскій 3 р. 16 к., 77) Цѣхршицкій 3 р. 17 к., 78) Страж. Смолинскій 14 к., 79) Подчаскій 14 к., 80) Нитковскій 14 к., 81) Полиц. Дозор. Яхорскій 14 к., 82) Страж. Рушковскій 28 коп., 83) б. Чиновникъ Ковалескій 6 коп., 84) Эмълевскій 25 к., 85) Витковскій 12 коп., 86) Езерскій 5 к., 87) Василовскій 3 коп., 88) Страж. Рупневскій 1 р. 67 к., 89) Контролеръ Сокольницкій 5 коп., 90) Страж. Лисневскій 5 к., 91) Экспедиторъ Ржевницкій 5 коп., 92) Страж. Брожекъ 2 коп., 93) Гравчинскій 2 к., 94) Вертеймъ 5 коп., 95) Бурке 6 к., 96) Валенбургъ 7 к., 97) Бауманъ 6 к., итого 94 р. 39 к.

Въ слѣдствіе чего Варшавская Таможня симь публикуетъ что если кто изъ означенныхъ лицъ, повѣренныхъ ихъ или наслѣдниковъ неявится въ Т можню съ законными доказательствами на право полученія причитающихся имъ денегъ, въ постановленные сроки т. е. находящіеся во внутри Царства Польскаго въ теченіи одного года, а находящіеся внѣ онаго въ теченіи двухъ лѣтъ, то деньги эти причислены будутъ къ Государственнымъ доходамъ.

Г. Варшава 6 (18) Марта 1862 г.

Управляющій, Афросимовъ.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1066) *Trybunał Cywilny I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Na skutek zaniesionego przez Lewina Szejmana pod datą 11 (23) Stycznia r. b. żądania, oraz na mocy prawa o hypotekach z r. 1818 i z r. 1825 Trybunał podaje do wiadomości, że przed Władysławem Russockim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II. w Suwałkach urzędującym, odbędzie się w dniu 18 (30) Maja r. b. N. 1862 o godzinie 10 zrana nowa regulacja hypoteki placu przy ulicy Nowy-rynek dawniej pod N. 262 i 490 a teraz pod N. 337 położonego, z jednej strony z nieruchomością Bachracha, z drugiej strony z placem kościelnym graniczącego, a ciągnącego się do stajni Lipniackiego. Wzywa zatem wszystkich w tem interes mieć mogących, aby w terminie oznaczonym do regulacji z swojemi prawami zgłosili się i takowe w protokóle regulacyjnym objawili, gdyż w przeciwnym razie nie zgłaszający się z prawami im służącemi ulegną prekluzji.

Suwałki dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1862 r.

Prezes, Radca Stanu, Wolanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1593) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Zmocy reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 12 (24) Lutego r. b. Nr. 5340/1369 podaje do powszechnej wiadomości, iż przy ulicy Żelaznej w biurze Powiatu, w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę budowy na nowo dwóch i reperacją trzech mostów w teritorjum miasta Warki położonych poczynając od sumy rs. 1116 kop. 31 przez Szyję Luthę zadeklarowanej, w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego.

Wzywam przeto życzących przyjąć na siebie obowiązek dopełnienia powyższych robót, aby z deklaracjami napisanemi czytelnie bez poprawek podług poniżej zamieszczonego wzoru i lakiem opieczętowanemi, stawili się w biurze Powiatu przed terminem do licytacji oznaczonym.

Stawający do licytacji winien do deklaracji dołączyć kwit na złożone vadium w stosunku 1/10 części sumy kosztorysowej to jest rs. 113 k. 48.

Warunki licytacyjne, tudzież kosztorys można przejrzeć w biurze Powiatu w godzinach do pracy oznaczonych za wyłączeniem dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 9 (21) Marca r. b. Nr. 6020 poniżej podpisany N. składam niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się uskutecznić budowę dwóch i reperacje trzech mostów w teritorjum miasta Warki położonych, a to w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu za sumę rs. N. wyraźnie wypisać sumę) poddając się warunkom i wszelkim zastrzeżeniom licytacyjnym na drodze egzekucji administracyjnej wrazie uchybienia terminu lub jakiego bądź zboczenia.

Kwit na złożone vadium kasy N. składam, którą wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe mieszkanie moje jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 9 (21) Marca 1862 r.

Jakowicki.

(N. D. 1347) *Naczelnik Powiatu Piotrkowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na entreprzyzę uregulowania i zabudowania ulicy Nowej, łączącej ulicę Kaliską z Bykowskiem przedmieściem, obok Dworca Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w mieście Piotrkowie Trybunalskim w dniu 12 (24) Kwietnia 1862 r. o godzinie 11ej z rana w temże mieście Piotrkowie w biórze Powiatu, przed Naczelnikiem Powiatu Piotrkowskiego lub jego Pomocnikiem odbywać się będzie publiczna in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja od sumy rs. 1422 kop. 30 wyraźnie rs. tysiąc czterysta dwadzieścia dwa kop. trzydzieści, a to stosownie do anszlagu kosztów przez Inżyniera Powiatu sporządzonego i przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego.

Vadium do licytacji wymagane jest rs. 143 w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych procentowych, które nieutrzymującemu się powrócone będzie zaś utrzymującego się przy entreprzyzie pozostanie do skompletowania go na kaucją.

Deklaracje wyraźne nieskrobane ani przekreślane, wszelkie liczby literami obejmujące, według poniżej zamieszczonego wzoru napisane lakiem opieczętowane i do własnych rąk Naczelnika Powiatu adresowane, przyjmowane będą do chwili na pół godziny przed godziną do licytacji oznaczoną, później złożone lub nie podług wzoru napisane przyjęte nie będą.

Bliższe warunki tej entreprzyzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w biórze Naczelnika Powiatu w mieście Piotrkowie.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z dnia 24 Lutego (8 Marca) 1862 r. Nr. 3401 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć entreprzyzy uregulowania ulicy i zabrukowania Nowej łączącej ulicę Kaliską z przedmieściem Bykowskiem obok Dworca Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w mieście Piotrkowie za sumę (tu wypisać i wyraźnie literami za jaką podejmuje się entreprzyzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie Kasy N. na złożone vadium rs. 143 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o którego wrazie nieutrzymania się o odesłanie mi pocztą do N na mój koszt upraszam). Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem w N. dnia N. Mca N. 1862 r. (podpis wyraźny z imienia i nazwiska.)

Piotrków d. 24 Lutego (8 Marca) 1862 r.

(2) A. Maryewski.

(N. D. 1482) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Kwietnia 1862 r. o godzinie jedenastej przed południem, w drugim terminie odbywać się będzie w biurze moim in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane, napisane wedle wzoru zamieszczonego w Dzienniku Urzędowym Nr. 46, 47, 48, i Powszechnym Nr. 37, 42 i 48 z r. z. na entreprzyzę wystawienia domu drewnianego dla sług kościelnych w Bedlnie, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 893 kop. 84.

Przystępujący do licytacji winien załączyć do deklaracji kwit którejkolwiek kasy Skarbowej na złożone vadium 1/10 część sumy anszlagowej wyrównywające, to jest rs. 89 kop. $38^1/_2$.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11ej przed południem później składane za nieważne uznane zostaną. Warunki licytacyjne i anszlag kosztów oraz rysunek w biurze mojem przejrzane być mogą.

Kutno dnia 12 (24) Lutego 1862 r.

(2) J. Swiecimski.

(N. D. 1481) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaję się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie 11ej przed południem odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane, napisane wedle wzoru niżej wskazanego, na entreprzyzę wystawienia domu drewnianego dla sług kościelnych we wsi Dobrzykowie, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 1281 kop. 33.

Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit którejkolwiek kassy Skarbowej na złożone vadium 1/10 część sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 128 kop. $13^1/_2$.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny jedenastej przed południem, później składane za nieważne uznane zostaną. Warunki licytacyjne, anszlag kosztów, oraz rysunek w biurze mojem przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia N. z dnia i Nr. N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść entreprzyzę wystawienia domu drewnianego dla sług kościelnych we wsi Dobrzykowie za sume rs. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom przepisanym. Dowód kasy N. za złożone vadium rs. 128 kop $13^1/_2$ dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy entreprzyzie sam odbiorę, lub o którego przysłanie na mój koszt do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku N. (podpisać imie i nazwisko)

Kutno dnia 12 (24) Lutego 1862 r.

J. Swiecimski.

(N. D. 1623) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

Podaję do publicznej wiadomości że w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. od godziny 10 z rana do godziny 12 z południa odbywać się będzie w drugim terminie w biurze moim w Mławie przez opieczętowane deklaracje minus licytacja na entreprzyzę pobudowania kościoła murowanego we wsi prywatnej Uniecku, od sumy rs. 11389 kop. $83^1/_2$ kosztorysami przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1861 r. N. 585/2598 zatwierdzonemi wyrachowanej, deklaracje opieczętowane składane być mają na ręce samego Naczelnika Ptu lub jego zastępcy, które od godziny 10 z rana do 12 w południe przyjmowanemi, później złożone i nie napisane wedle wzoru poniżej domieszczonego, oraz z poprawkami skrobaniami lub przekreśleniami i nie wyraźnie napisane przyjętemi nie będą, vadium do tej licytacji wynosi rs. 1139 które złożone być może w gotowiźnie, listach Zastawnych lub w kwicie którejkolwiek z kas Skarbowych lub Banku Polskiego, i takowe nieutrzymującemu się na licytacji zaraz powróconym zostanie, utrzymującego się zaś zatrzymanem będzie do czasu ukończenia robót i zatwierdzenia protokółu rewizyjno-odbiorczego. Warunki do tej entreprzyzy każdego dnia w godzinach biurowych oprócz świąt przejrzane być mogą, starozakonnym o tę entreprzyzę ubiegać się niedozwala.

Mława dnia 5 (17) Marca 1862 r.

Jackowski.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 5 (17) Marca r. b. N. 2579/2580 składam niniejszą deklaracją, iż podejmuję się entreprzyzy pobudowania kościoła murowanego w Uniecku za sumę rs. N. (sumę wypisać literami) a to wedle rysunku i anszlagu na ten cel zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, vadium rs. 1139 w gotowiźnie składam, albo w kwicie kasy N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie takowego na mój koszt do N. proszę.

Pisałem w N. dnia miesiąca N. roku, mieszkanie moje jest w N.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 1624) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Zmocy reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 6 (18) Grudnia 1861 r. Nr. 60558 podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w trzecim terminie dnia 11 (23) Kwietnia 1862 r. o godzinie 3 z południa odbywać się będzie w biurze moim in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą, na podjęcie się entreprzyzy wystawienia nowej plebanji i domu dla sług kościelnych w wsi Cieśniewku od sumy rs. 1203 kop. $21^3/_4$ anszlagami przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi objętej, każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy winien do której bądź kasy miejskiej lub skarbowej albo też do Banku wnieść na vadium rs. 120 kop. 32 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji powróconem zostanie zaś utrzymującego się na kaucją policzonem będzie.

Warunki do licytacji anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze moim przejrzane być mogą.

Przasnysz d. 7 (19) Marca 1862 r.

Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 7 (19) Marca 1862 r. Nr. 3843 podaję niniejszą deklaracją, że obowiązuję się podjąć entreprzyzy wystawienia nowej plebanji i domu dla sług kościelnych w Cieśniewku za sumę rs. wypisać liczbami i literami (poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i wścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie kasy N. na złożone wniej vadium rs. 120 kop. 32 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 1580) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Na skutek art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości powszechnej, iż na żądanie Walentego Wiśniewskiego obywatela w Lublinie mieszkającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,959 z procentem na mocy aktu urzędowego z dnia 13 (25) Czerwca 1851 r. od niegdy Feliksa Rybińskiego a obecnie od jego SSrów a w szczególności od: 1) Antoniny z Steckich 1 voto Ulkan 2 Rybińskiej, a obecnie Józefa Suchockiego złotnika małżonki, w imieniu własnem, oraz w przymiocie matki i opiekunki nieletnich Lucyjana-Teofila 2ch imion syna i Feliksy-Antoniny 2ch imion córki, po Feliksie Rybińskim pozostałych dzieci, działającej. 2) Piotra Bublewicza Rachmistrza Rządu Gubernialnego Lubelskiego, jako głównego opiekuna nieletnich Alojzego i Marjanny Rybińskiej, 3) Teofili z Rybińskich Piotra Bublewicza małżonki, wszystkich w Lublinie zamieszkałych, należącej, zajętą została przez akt Komornika Sądowego Franciszka Strzyżowskiego w dniu 3 (15) Grudnia 1856 r. nieruchomość miejska w mieście Gubernialnym Lublinie przy ulicy Namiestnikowskiej pod Nr. 315 położona Nr. hyp. 200 oznaczona, wprzód własnością Feliksa Rybińskiego, a obecnie sukcesorów po nim pozostałych, wyżej wyrażonych będąca na gruncie emfiteutycznym położona, granicząca od południa z ulicą Namiestnikowską, od wschodu w pola prowadzącą, od północy z polem Lingenaua, a od zachodu z nieruchomością Jana Harasiewicza. Zajęta nieruchomość składa się z kamienicy frontem od ulicy Namiestnikowskiej leżącej, masiv z cegły murowanej dachówką krytej; kamienica ta z frontu tylko otynkowana, mieści w sobie parter, 1sze piętro i 2gie piętro; to ostatnie umieszczone w facjacie, pod strychem. Długość kamienicy o której mowa wynosi około 206 łokci, a szerokości około 26 łokci, z frontu na parterze i 1em piętrze ma ona po 6 okien, zaś w facjacie okien 2. Parter zawiera w sobie sień, 6 pokoi, 2 kuchnie i 2 komórki, na 1szem piętrze jest również 6 pokoi, 2 kuchnie, a nadto przedpokój; w facjacie są 2 pokoje, sień, komórka i kuchnia. Wreszcie na poddaszu jest strych a pod domem piwnica. W tyle po zaopisaną kamienicą znajduje się podwórze około 47 łokci długie, w którem na lewej stronie pomieszczona jest oficyna, wystawiona w części z muru, w części z drzewa otynkowanego, gontami kryta, w której mieszczą się 3 pokoje, kuchnia i sionka do oficyny przystawiona. Nadto znajdują się jeszcze w podwórzu zabudowania, gospodarskie, a mianowie: 1) budynek z tarcic zbudowany w słupy deskami pobity, w środku przepierzony, zawierający w sobie 2 komórki 2) Kloaka na słupach z desek zbudowana i deskami kryta. 3) Chlewik przy którym jest pomieszczony śmietnik. 4) Stajenka z drzewa zbudowana w słupy. 5) Druga stajenka także sama. 6) Budynek drewniany tarcicami pokryty mieszczący w sobie wozownią. 3 Drewutnie z stajnią, szopa na słupach tarcicami kryta. Do nieruchomości tej należy jeszcze ogród okolony z dwóch stron parkanem, z trzeciej tyczkami, a czwarej zabudowaniami. Ogród ten mieści w sobie altane z desek zbudowaną gontami krytą, kompas kamienny, drzew i drzewek owocowych około sztuk 100, a nadto krzewy, ma on długości około 135 łokci, a szerokości łokci 26; w chwiki zajęcia lokatorami byli w zajętej nieruchomości Konstanty Kościelski, Juljan Trębiński, Antoni Trzeciak, Piotr Bublewicz, i Brunon Mierzanowski. Tytułem czynszu emfiteutycznego właściciel jest obowiązany płacić rocznie do kasy Gubernialnej po złp. 3 gro. 4, podatki zaś i składki wynoszą rocznie rs. 115 kop. 30. Akt zajęcia wpisanym został do księgi hypotecznej zajętej nieruchomości w dniu 11 (23) Pazdziernika 1860 r. doręczony Klemensowi Smoleniec Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego w dniu 17 (29) Grudnia 1856 r. a Józefowi Białobłockjemu Prezydentowi Magistratu miasta Lublina w dniu 18 (30) Grudnia 1856 r. subhastacją popiera Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie w imieniu Leokadji Salomei Wiśniewskiej panny doletniej w dobrach Grudek Okręgu Tomaszowskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u wspomnionego Patrona obrane mającej, której za aktem urzędowym w dniu 6 (18) Lutego 1857 r. sumę rs. 1,950 od Walentego Wiśniewskiego nabyła. Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie dnia 8 (20) Grudnia 1860 r. o godzinie 10ej rano lub za przywołaniem sprawy.

Lublin dnia 19 (31) Października 1860 r.

Barchwic.

Ponieważ wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie dnia 2 (14) Lutego 1861 r. wydanym, subhastacja wzmiankowana, po części unieważnioną została, przeto nowy termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, na dzień 3 (15) Stycznia 1862 r. godzinę 10tą z rana przed Trybunałem w Lublinie oznacza się.

Lublin dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1861 r.

A. Garszyński Patron.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży wyżej wyrażonej nieruchomości, termin do jej przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 1 (13) Marca 1862 r. który odbędzie się w dniu tym o godzinie 10ej rano przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie za sumę rs. 5,844 kop. 27, gdyby zaś jej nikt nieofiarował, 2/3 części szacunku czyli za sumę rs. 3,900 którą niżej podpisany Patron Trybunału w imieniu popierającej subhastację Leokadji-Salomei Wiśniewskiej ofiaruje.

Lublin dnia 1 (13) Lutego 1862 r.

A. Garszyński Patron.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Guberniii Lubelskiej w Lublinie dnia 1 (13) Marca 1862 r. wydanym, nieruchomość powyżej wyrażona przygotowawczo przysądzona została Aleksandrowi Garszyńskiemu Patronowi za sumę rs. 3,900, od tej więc sumy rozpocznie się licytacja w terminie 18 (30) Kwietnia 1862 r. o godzinie 10ej z rana przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie, który to termin do stanowczej sprzedaży powołanej nieruchomości oznaczony został.

Lublin dnia 2 (14) Marca 1862 r.

A. Garszyński Patron.

(N. D. 1622) W zastosowaniu się do art. 960 K. P. S. wiadomo czyni, iż w wykonaniu wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w d. 18 (30) Września i 9 (21) Grudnia 1861 r. w sprawie pomiędzy Zofią z Gałeckich Jana Bielajew Podoficera Ołonieckiego pułku piechoty małżonką, w m. Warszawie konsystującą mężem, przez Muszalskiego Patrona stawającym z jednej, A. Marjanną z Gałeckich i Klemensem Wyszkowskiemi małżonków w mieście Łomży mieszkającymi przez Załęckiego Patrona bronionymi z drugiej strony, oraz Antoniną Gałecką wdową, jako matką i główną opiekunką nieletnich: Rozalii-Ludwiki i Mateusza syna, w mieście Warszawie, Janem Gałeckim kowalem w własnem imieniu i jako przydanym opiekunem tychże nieletnich, we wsi Pniewie. Wiktorją z Gałeckich i Franciszkiem Dziedzickiemi małż. we wsi Kupiskach, wreszcie Franciszką Gałecką panną doletnią w Warszawie mieszkającymi. przez Muszalskie-Patrona stawającymi z trzeciej strony zapadłych, dział majątku po Macieju Gałeckim pozostałego i sprzedaż nieruchomości spadkowej przez publiczną licytację postanawiających, taż spadkowa

NIERUCHOMOŚĆ,

w teritorium miasta Powiatowego Łomży sytuowana, składająca się: a) z zagonu gruntowego trzy oziemkowego w trzech polach; b) z naddawkiem Zawady zwanym, oziminą obsianym; c) z łąki przy tychże gruntach cztery pokosy szerokości i z łąki pod wsią Jednaczewem, około morga powierzchni, przez biegłych na rub. sr. 390 oszacowana, przed W. Leonardem Janczewskim Sędzią Trybunału delegowanym, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Po odbytej już pierwszej publikacie warunków sprzedaży, termin do 2ej ich publikaty, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia na dzień 8 (20) Marca 1862 r. na godzinę $9^1/_2$ zrana, w miejscu posiedzeń Trybunału rzeczonego, w mieście Łomży wyznaczony został, w którym licytacja od rs. 390 rozpoczynać się będzie.

Opisanie tej nieruchomości i warunki sprzedaży u Pisarza Trybunału i podpisanego Patrona w m. Łomży przejrzane być mogą.

Łomża d. 1 (13) Lutego 1862 r.

Wincenty Muszalski, Patron.

Następnie po odbyciu w dniu 8 (20) Marca r. b. przygotowawczego przysądzenia, w którym nieruchomość powyższa Patronowi Muszalskiemu za sumę rs. 390 temczasowo przysądzoną została, termin na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 na godzinę 3 z południa oznaczony został, w którym licytacja przed Sędzią delegowanym, w miejscu posiedzeń Trybunału od sumy rs. 390 zaczynać się będzie.

Łomża d. 9 (21) Marca 1862 r.

Wincenty Muszalski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1599) *Burmistrz Miasta Burzenina.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 Października r. z. znaleziony został w boru pomiędzy wsią Zapolicami a miastem Zduńską Wolą w Powiecie Sieradzkim przez Wincentego Paprockiego szynkarza z wsi Strumian gminy Majaszewice koń fornalski maści karej bez odmiany lat około szesnaście mieć mogący, spętany na przednie nogi a na poślednią uwiązany do drzewa, zdaje się przeto że koń ten pochodzi z kradzieży, takowy znajduje się pod dozorem Magistratu tutejszego, gdy jednak pomimo kilkokrotnych odwoływań w miastach Zduńskiej Woli, Widawie, Złoczewie, Burzeninie i o innych gminach nikt po takowego z dowodami własność usprawiedliwiającemi dotąd nie zgłosił, wzywa zatem prawego właściciela, iżby poj odbiór wyż wymienionego konia z prawnemi dowodami własność udowodniającemi w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej stawił się gdyż po upływie tego czasu stosownie do prawa postąpionym będzie.

Burzenin d 7 (19) Marca 1862 r.

Gumiński.

(N. D. 1528) *Urząd Skarbowy Włodawa.*

Byczkowski Podrewizor Dochodu Tabacznego przy denuncjacji swej z dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1861 r. dostawiając do Urzędu Skarbowego Włodawa oprócz obiektu tabacznego jako to: tabaki w workach 13, funtów 925, cygar w pudle funtów 25, tytoniu krajanego w 12 workach funtów 625, oraz tytoniu w liściach w jednym worku funtów 30, i tytoniu w liściach rozłożonego funtów 20, dostawił zarazem konia, wozy i uprząż, a mianowicie: klacz skarogniada bez odmiany z gwiazdką lat 18, klacz ciemno gniadą w latach 8, oraz konia skaro-gniadego w latach 12 i konia gniadego w latach 16, tudzież dwa wozy nie kute, dwa chomonty, tyleż duch i tyleż par leic postronkowych, wyrażając że patrolując pomiędzy Włodawą a Okuminką w nocy z dnia 9 na 10 Kwietnia r. z. dostrzegłszy z miasta Włodawy do Lublina traktem przez czterech nieznanych mu żydów transportowane dwie furmanki, gdy był przez wspomnionych żydów ratujących się w bagna i zarośle ucieczką ujrzany, udał się za niemi w pogoń, lecz takowych niemogąc ująć dla ciemnej już nocy i przeszkód doznanych wściganiu żydów po bagnach i zaroślach zwróciwszy się do porzuconych furmanek, takowe wraz znajdującym się objektem tabacznym do Urzędu odstawił. Tym więc doniesieniem Urząd powodowany, podając niniejsze obwieszczenie do publicznej wiadomości.

Wzywa każdego mogącego w tym przedmiocie jakąkolwiek posiadać wiadomość, aby w przeciągu dni 20 licząc od daty dzisiejszej, wprost Rządowi Gubernialnemu lub Urzędowi bądź to ustnie lub piśmiennie bez użycia do tego stempla, o takowej donieść nieomieszkali.

Włodawa d. 6 (18) Marca 1862 r.

Urzędnik Skarbowy, Wiśniewski.

(N. D. 1529) *Urząd Skarbowy Włodawa.*

Du Laurano Strażnik dochodu Tabacznego oddając pod proces tabaki fun. 448 i tytoniu fun. 421 wagi bruto wraz przytrzymanemi przy tychże, koniem gniadym bez odmiany w latach 8miu, wozem bosym z wasągiem starym z użytym, oraz zaprzęgiem jako to: chomontem, duchą, lejcami i dwoma płaszczami: sukiennym czarnym i dymkowym podartemi, w dennecjacji swej z dnia 27 Listopada 1861 r. wyraził, że w czasie dyslokacji z jednej na drugą posadę przejeżdzając i śledząc defraudacji pomiędzy Włodawą, a Międzyrzecem, ujął nocną porą obiekta tabaczne z powyż wymienionemi przedmiotami, nadmieniając: że żyd defraudantem będący zdążywszy konia wyprząść wraz z żydówką z nim będącą ucieczką ratowali się.

Tym powodowany Urząd Skarbowy, wzywa każdego, aby jeżeli jaką kolwiek w tym przedmiocie posiadał wiadomość, iżby takową pismiennie lub ustnie bez użycia stempla wprost Rządowi Gubernialnemu lub publikującemu Urzędowi w przeciągu dni 20stu udzielił.

Włodawa dnia 6 (18) Marca 1862 r.

Urzędnik Skarbowy, Wiśniewski.

(N. D. 1507) *Sąd Policji Prostej Okręgu Błońskiego.*

W dniu 5 (17) Lutego r. b. w Korytowie Gminie Radziejowice Okręgu Błońskim w bliskości karczmy na drodze znaleziono kwotę pieniężną z trzech biletów bankowych rublowych oraz siedmiu kuponów od Listów Zastawnych Lit. D. złożoną.. Wzywa przeto interesowane osoby aby najdalej w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia z dowodami własność tychże pieniędzy usprawiedliwić mogącemi do Sądu tutejszego zgłosiły się, wrazie bowiem przeciwnym kwota powyższa na rzecz Skarbu Królestwa zasądzoną zostanie.

Błonie dnia 5 (17) Marca 1862 r.

Podsędek, w z. Gogolewski, Pisarz.

(N. D. 1505) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IV.*

Podaje do public znej wiadomości, że dnia 6 Sierpnia r. z. w porze południowej w bliskości rogatki Moskiewskiej w Pradze znalezione zostało pudełeczko koloru różowego, okrągłe do zapałek, używane, w którym znajdowała się kwota pieniężna, a mianowicie: a) jeden papierek pięcio rublowy, b) trzy papierki po trzy ruble, c) i dwa po rublu, czyli w ogóle rs. 16, z tych w depozycie Sądu tutejszego znajduje się rs. 8, wzywa zatem prawego właściciela pomienionych pieniędzy, aby z dowodami własność udowadniającemi do Sądu naszego zgłosił się w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia gdyż w przeciwnym razie, pieniądze te na rzecz Skarbu zasądzone zostaną.

Praga d. 7 (19) Marca 1862 r.

Radoszewski, Podsędek.

N. D. 963) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Elżbietę Szarkuskę, ostatnio w mieście Prenach przebywającą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie pko niej uformowanej wydanego, w dniach 30tu stawiła się w Sądzie Poprawczym, bowiem po upływie tego czasu uważaną będzie jako ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości.

Kalwarja d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne

(N. D. 1573) *Sąd Policji Prostej Okręgu Błońskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w depozycie Sądu tutejszego znajdujące się: klacz maści skarogniadej lat 5 w 6 mająca, wzrostu małego, na lewym boku karku i w części brzuchu oraz na udzie przy ogonie, z prawej strony z małemi centkami białemi, tudzież nadpękniętym rogiem u lewej nogi z kradzieży pochodząca od której i dwóch innych koni już przez właścicieli odebranych sprawca kradzieży dotąd nieznany w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. do miasta tutejszego na jarmark przybyły zbiegł. Wzywa przeto niewiadomego dotychczas właściciela ażeby w ciągu dni 30 zgłosił się do Sądu tutejszego lub wprost do Sądu Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału 2 z dowodami na własność celem jej odzyskania, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu klacz ta na rzecz Skarbu Królestwa spieniężoną zostanie.

Błonie dnia 9 (21) Marca 1862 r.

Asesor Kolegjalny, Lux.

(N. D. 1004) *Sąd Policji Prostej Okręgu Radomskiego.*

W dniu 7 (19) Stycznia r. b. w porze południowej pod karczmą we wsi Mleczkowie przy trakcie bitym Radomsko-Nowomiejskim położoną o milę od miasta Radomia, znaleziono porzucone dziecię płci żeńskiej świeżo urodzone, nieżywe, z okrywającą je w części spódnicą kobiecą watówką muślinową które widocznie skutkiem opuszczenia go przez matkę, po urodzeniu, w tem miejscu zakończyło życie. Sledztwo dotychczasowe niewykryło winnej, a ze względu ważność tej zbrodni, Sąd podając o tem do wiadomości każdego mogącego objaśnić o sprawcach tego przestępstwa, wzywa aby do Sądu tutejszego, lub ze względu swego miejsca pobytu najbliższego posiadane wiadomości nadesłał.

Radom dnia 5 (17) Lutego 1862 r.

Asesor Trybunału,

p. o. Podsędka, Burghard.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1155) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszekie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Abrama Litmanowicz Hufejzera lat 22 liczącego, ostatnio przy matce we wsi Miecznem Okręgu Brzezińskim mieszkającego, obwinionego o kradzież, baczną zwracały uwagę a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu pod silną strażą dostawić zechciały.

Łęczyca d. 14 (26) Lutego 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wojcicki.

(N. D. 1605) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Józefa Kindler katolika poddanego Pruskiego urodzonego w wsi Niemodnika parafii Żelazna, pod miastem Niemodlin i tam ochrzczonego, który w r. z. za paszportem przez władze Pruskie z miasta Niemodlina wydanym, przybywszy do Królestwa Polskiego jako robotnik przez dość długi czas wyrabiał przy budującej się drodze kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej na territorium wsi Rzerzewa gminy Kłubka Powiecie Włocławskim, o morderstwo na osobie w spółtowarzysza swego Aleksandra Kilana także poddanego Pruskiego dokonane, obwinionego, podstępem wyprowadziwszy do boru wedle dopełnionej na tymże sekcji zadał mu sześć ran w różne części ciała i tym sposobem pozbawiwszy życia zrabował następnie z kilku rubli pieniędzy jakie miał przy sobie poczem zbiegł i obecnie z pobytu jest niewiadomy, ściśle śledziły a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod silną i pewną strażą transportem dostawić zarządziły.

Rysopis Kindlera jest następujący, ma lat 24, wzrostu wyższego jak średni, twarzy i nosa ściągłych, włosów na głowie blond, ubrany w surdut granatowy do kolan, czapkę z sukna czarnego z daszkiem i spodnie cejkowe szare.

Brześć dnia 23 Lutego (7 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Tryniszewski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 1629) W nocy z dnia 13 na 14 Marca r. b. w domu pod Nr. 2292 skradzione zostały gwałtownym sposobem różne kosztowności i inne rzeczy a między temi dowody Bankowe na zostawione kosztowności jeden Nr. 13,257 na rs. 34, drugi Nr. 15952 na rs 76, niemniej następujące weksle na rs 70 kop. 80, wystawiony przez małżonków Hochglik w dniu 3 Grudnia 1861 r. na rs. 68 wystawiony przez W. Kolbe dnia 9 Grudnia 1861 r. na rs. 49 kop. 50, wystawiony przez Sz. Szreiber dnia 10 Grudnia 1861 r. na rs. 106 kop. 20 wystawiony przez małż. Justman w dniu 31 Grudnia 1861 r. na rs. 51 kop. 75, przez D. Jaglin wystaw. w dniu 2 Lutego 1862 r. na rs. 147 kop. 55 przez J. Szterinsehr i Abrahama Alterleib wystaw. miesiącu Lutym r. b. na rs. 112 przez A. L. Pierman i Abrahama Szreiber wystawiony w dniu 10 Marca r. b. na rs. 33 przez J. M. Rapport. i Sz. Alterleib wystawiony w dniu 19 Stycznia r. b. Ostrzega sięlzatem, ażeby nikt wyżej wymienionych dowodów Bankowych, ani weksli nie nabywał.

Warszawa dnia 27 Marca 1862 r.

Haskla Ejbeschütz.